

„Tu jest wieś, tu się trzodę hoduje”

RAPORT O WYZWANIACH PRAWNYCH I SPOŁECZNYCH NA WSPÓŁCZESNEJ WSI



Ministerstwo Rolnictwa
i Rozwoju Wsi

Patronat honorowy
Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Czesława Sikierskiego



Wstęp

Sektor produkcji zwierzęcej, w szczególności chów i hodowla trzody chlewnej, znajduje się obecnie w defensywie. Liczba gospodarstw utrzymujących trzodę systematycznie spada. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, na początku grudnia 2024 r. pogłowie trzody chlewnej wynosiło 9 078,3 tys. sztuk, co oznacza spadek o 691,4 tys. sztuk (7,1%) w porównaniu do analogicznego okresu roku 2023 oraz spadek o 53,7 tys. sztuk (0,6%) względem czerwca 2024 r.

Od lutego 2014 r. Polska nieprzerwanie zмага się z problemem Afrykańskiego Pomoru Świń. Jednocześnie rosnące koszty produkcji – w tym wynagrodzenia i ceny energii – oraz ograniczony dostęp do rynków eksportowych dodatkowo osłabiają konkurencyjność krajowego sektora. Wśród istotnych czynników hamujących rozwój sektora należy wskazać także bariery administracyjne, w tym przewlekłe i nadmiernie sformalizowane procedury inwestycyjne. Szczególnie uciążliwe okazuje się uzyskiwanie decyzji środowiskowej, warunków zabudowy oraz pozwolenia na budowę.

Kluczowym i jednocześnie najbardziej problematycznym etapem pozostaje uzyskanie decyzji środowiskowej, w tym procedura oceny oddziaływania na środowisko. Mimo że raport OOS ma charakter specjalistyczny, w praktyce traktowany jest jedynie jako dokument strony, pozbawiony waloru opinii eksperckiej. Brakuje również realnego powiązania decyzji organu prowadzącego postępowanie z opiniami instytucji posiadających kompetencje merytoryczne, takich jak RDOŚ, Sanepid czy Wody Polskie. Skutkuje to brakiem przewidywalności procesu oraz możliwością dowolnej interpretacji materiału dowodowego.

Równolegle, przymiot strony w postępowaniu środowiskowym uzyskuje szeroki krąg podmiotów, w tym organizacje pozarządowe, które coraz częściej wykorzystują instrumenty prawne w celu blokowania inwestycji. W rezultacie procedury ulegają wydłużeniu, a ich wynik pozostaje niepewny, mimo formalnej zgodności planowanych inwestycji z obowiązującymi normami.

Opisane wyżej trudności występują w szerszym kontekście społecznych przemian zachodzących na obszarach wiejskich. Wieś w Polsce przestaje być przestrzenią o jednolitym charakterze społeczno-zawodowym. Od ponad dwóch dekad obserwujemy systematyczny napływ mieszkańców miast na tereny wiejskie. Wzrost mobilności, rozwój infrastruktury i zmiany stylu życia sprawiają, że wieś coraz częściej postrzegana jest przez nowych mieszkańców nie jako przestrzeń produkcji żywności, lecz jako enklawa ciszy, przyrody i spokoju.

Zjawisko to, określane mianem semiurbanizacji, prowadzi do zacierania granicy między obszarami miejskimi i wiejskimi. Jednocześnie rośnie liczba przypadków konfliktów sąsiedzkich, których źródłem są nieporozumienia dotyczące charakteru wsi i specyfiki pracy rolniczej. Nowi mieszkańcy, często nieprzygotowani na realia życia w otoczeniu gospodarstw produkcyjnych, formułują zarzuty wobec działalności, która przez dekady była integralną częścią wiejskiego krajobrazu.

Niniejszy raport powstał w odpowiedzi na pogłębiający się rozdźwięk pomiędzy rzeczywistością rolniczą a oczekiwaniami nowych mieszkańców wsi. W szczególności skupia się na potrzebie stworzenia skutecznych mechanizmów prawnych zabezpieczających działalność rolniczą – w tym produkcję zwierzęcą –

przed nieuzasadnionymi roszczeniami i blokadami inwestycyjnymi.

Celem raportu jest przedstawienie propozycji zmian legislacyjnych w oparciu o doświadczenia państw europejskich (w tym Francji), ocenę obecnych uwarunkowań administracyjnych oraz wskazanie na konieczność prowadzenia działań informacyjnych i edukacyjnych. Jednym z przykładów takich działań jest kampania „Tu jest wieś, tu się trzodę hoduje”, której założeniem jest uświadomienie społeczeństwu – zwłaszcza mieszkańcom miast – że działalność rolnicza, w tym hodowla zwierząt, jest podstawową funkcją obszarów wiejskich i warunkiem ich trwałego rozwoju.

Raport stanowi głos w debacie o przyszłości polskiej wsi – jej funkcjach, strukturze, relacjach społecznych oraz konieczności ochrony rolnictwa w zmieniającym się otoczeniu społecznym i legislacyjnym. W kontekście powyższego, w toku prac nad niniejszym opracowaniem przeanalizowano m.in. Sprawozdanie Senatu Nr 269 z sesji zwyczajnej 2020–2021, przygotowane w imieniu Komisji Kultury, Edukacji i Komunikacji, dotyczące projektu ustawy przyjętego przez Zgromadzenie Narodowe w sprawie określenia i ochrony dziedzictwa sensorycznego francuskiej wsi, autorstwa senatora Pierre-Antoine’a Levi. W przedmiotowym sprawozdaniu zwraca uwagę wypowiedź, która może stanowić punkt odniesienia dla rozważań nad kierunkiem zmian legislacyjnych w Polsce. Jej przesłanie wskazuje na konieczność uznania niektórych przejawów działalności wiejskiej – w tym także produkcji zwierzęcej – za dziedzictwo kulturowe i społecznie chronione dobro, nierozdzielnie związane z krajobrazem, tradycją oraz bezpieczeństwem żywnościowym państwa.

„Certaines odeurs font partie de l’environnement traditionnel d’un territoire et sont indispensables à son équilibre sociétal, mais aussi économique. Ces gênes sont inhérentes aux territoires ruraux. Tak to google tłumaczy Te niedogodności są nieodłączną cechą obszarów wiejskich. J’ai auditionné Christian Hugonnet, président de la semaine du son de l’Unesco et expert en acoustique auprès des tribunaux. Je reprends à mon compte ses mots: «le silence n’appartient pas plus à la campagne qu’à la ville.» Le bruit n’est pas forcément le même à la ville et à la campagne, mais il est présent partout”.

Tłumaczenie z j. francuskiego na j. polski:

„Niektóre zapachy są częścią tradycyjnego środowiska danego obszaru i mają zasadnicze znaczenie dla jego równowagi społecznej i gospodarczej. Utrudnienia mają zasadnicze znaczenie dla jego równowagi społecznej i gospodarczej. Te niedogodności są nieodłączną cechą obszarów wiejskich. Rozmawiałem z Christianem Hugonnetem, Przewodniczącym Tygodnia Dźwięku UNESCO i biegłym sądowym w dziedzinie akustyki. Przytaczam jego słowa: **„Cisza nie należy do wsi tak samo jak do miasta”. Hałas nie jest taki sam w mieście i na wsi, ale jest obecny wszędzie.**

Moim zdaniem rzeczy oczywiste nie wymagają wykładni, a obecnie kwestionujemy wszystko i próbujemy odkryć na nowo to co odkryte. Trzeba zaakceptować, że produkcji zwierzęcej towarzyszą swoiste zapachy, która nie są ani dobre, ani złe – one po prostu są tak jak korki w mieście, czy hałas na koncercie.”

1. Zarys problematyki dziedzictwa sensorycznego wsi we Francji:

W ostatnich latach na terytorium Republiki Francuskiej uwidocznił się narastający konflikt pomiędzy rezydentami obszarów wiejskich a osobami nabywającymi nieruchomości na tych terenach, uprzednio zamieszkującymi w miastach. Migracja ta, choć motywowana potrzebą spokoju i bliskości natury, generuje nowe wyzwania natury prawnej, w tym liczne skargi związane z emisją dźwięków charakterystycznych dla środowiska wiejskiego.

Przedmiotowe spory obejmują w szczególności hałasy generowane przez zwierzęta gospodarskie, w tym pianie kogutów, rechot żab, gęganie gęsi, jak również dźwięki wynikające z działalności rolniczej, takie jak praca maszyn rolniczych w godzinach porannych czy dzwony kościelne. Wymienione odgłosy stanowią integralny element tradycyjnego krajobrazu wsi i są ugruntowane w dziedzictwie kulturowym tych obszarów. Jednakże niektórzy nowi mieszkańcy, oczekując warunków akustycznych zbliżonych do miejskich, uznają je za uciążliwe, co skutkuje wszczynaniem postępowań administracyjnych i sądowych.

W związku z narastającą liczbą sporów, władze lokalne i organizacje społeczne podejmują inicjatywy zmierzające do ochrony dźwięków wiejskich jako elementu dziedzictwa kulturowego. Podjęto działania mające na celu formalne uznanie tzw. dziedzictwa sensorycznego wsi, obejmującego zarówno dźwięki, jak i zapachy, które są nierozzerwalnie związane z lokalnym krajobrazem i tożsamością społeczności wiejskich. W szczególności zainicjowano procedurę mającą na celu wpisanie tych elementów na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

Przedmiotowy problem znajduje swoje odzwierciedlenie w licznych precedensach sądowych. Jednym z najbardziej medialnych przypadków była sprawa dotycząca koguta o imieniu Maurycy, którego pianie stało się przedmiotem skargi sąsiadów. Sąd orzekł na korzyść właściciela zwierzęcia, uznając, iż charakterystyczne dźwięki wydawane przez zwierzęta gospodarskie wpisują się w normy akustyczne środowiska wiejskiego i nie mogą stanowić podstawy do ich ograniczenia.

Z analizy przedmiotowego zagadnienia wynikają kluczowe kwestie prawne:

1. Wzrost liczby ludności migrującej z obszarów miejskich na tereny wiejskie skutkuje koniecznością konfrontacji z odmiennymi warunkami akustycznymi i środowiskowymi.
2. Nowi rezydenci wsi wnoszą skargi na dźwięki generowane przez działalność rolniczą i zwierzęta gospodarskie, co rodzi problem prawny dotyczący kolizji prawa do spokoju i odpoczynku z prawem do kultywowania tradycji oraz prowadzenia działalności rolniczej.
3. Sądy coraz częściej rozstrzygają spory dotyczące uciążliwości hałasu, wyważając interesy stron w kontekście lokalnych norm zwyczajowych oraz ochrony dziedzictwa kulturowego.
4. W odpowiedzi na narastające konflikty społeczne podjęto działania zmierzające do formalnej ochrony dźwięków charakterystycznych dla wsi poprzez ich uznanie za część niematerialnego dziedzictwa kulturowego Francji, a w dalszej perspektywie – ich wpis na listę UNESCO.
5. Precedensowe sprawy, w tym proces dotyczący koguta Maurycyego oraz koguta Coco z departamen-

tu Oise, wskazują na rosnącą liczbę sporów o charakterze sensorycznym i konieczność wypracowania jednolitego podejścia prawnego w tym zakresie.

Wobec powyższego problematyka dziedzictwa sensorycznego wsi we Francji staje się przedmiotem intensywnych debat prawnych i społecznych. Istotne pozostaje znalezienie równowagi pomiędzy prawem do niezakłóconego korzystania z nieruchomości a ochroną lokalnych tradycji i dorobku kulturowego, co wymaga wprowadzenia odpowiednich regulacji prawnych oraz jednolitej wykładni orzeczniczej w tym zakresie.

2. Konflikty w wiejskich rejonach Francji

Dziedzictwo sensoryczne, obejmujące charakterystyczne dla obszarów wiejskich dźwięki i zapachy, stanowi istotny element tożsamości kulturowej wsi francuskiej. W odpowiedzi na rosnącą liczbę sporów sąsiedzkich związanych z postrzeganiem tych emisji jako uciążliwości, francuski parlament w styczniu 2021 roku uchwalił ustawę o ochronie dziedzictwa sensorycznego obszarów wiejskich.

Przedmiotowa ustawa uznaje tradycyjne dźwięki i zapachy wsi za integralną część narodowego dziedzictwa kulturowego, co skutkuje ich ochroną przed eliminacją na skutek skarg dotyczących rzekomej uciążliwości. Przyjęcie aktu prawnego ma zarówno znaczenie normatywne, jak i praktyczne, albowiem jego celem jest ochrona środowiska wiejskiego, promocja edukacji społecznej oraz wzmocnienie mechanizmów mediacji w sporach lokalnych.

Konflikty wynikające z różnic percepcji emisji sensorycznych w regionach wiejskich Francji są obserwowane od wielu lat. Przykładami są:

- skargi dotyczące piania kogutów, odgłosów bydła czy dzwonów kościelnych;
- obciążenie organów administracji lokalnej koniecznością rozstrzygania tego rodzaju sporów w drodze mediacji.

Spory te, choć marginalne w skali całego kraju, stanowią przejaw napięć pomiędzy tradycyjnymi społecznościami wiejskimi a nowymi mieszkańcami, wywodzącymi się z obszarów miejskich. Zjawisko to nasiliło się zwłaszcza w okresie pandemii COVID-19, kiedy to odnotowano wzmożoną migrację ludności na tereny wiejskie.

Ustawa przewiduje następujące skutki prawne i społeczne:

1. Ochronę tożsamości lokalnej – utrwalenie dźwięków i zapachów charakterystycznych dla obszarów wiejskich, takich jak śpiew ptaków, zapach skoszonej trawy czy dźwięk dzwonów kościelnych, jako elementów składających się na dziedzictwo kulturowe.
2. Zabezpieczenie tradycyjnego stylu życia mieszkańców wsi – ustanowienie ochrony prawnej działalności rolniczej i hodowlanej przed nadmiernymi interwencjami wynikającymi ze skarg dotyczących emisji sensorycznych.

3. Usprawnienie procedur mediacyjnych – zapewnienie organom administracji publicznej narzędzi umożliwiających efektywną mediację i edukację w zakresie specyfiki życia na wsi.
4. Zapobieganie eskalacji konfliktów – możliwość powoływania się przez lokalne organy administracyjne na przepisy ustawy w ramach działań edukacyjnych i mediacyjnych, zmierzających do zwiększenia świadomości nowych mieszkańców w zakresie warunków bytowych na wsi.

Współczesne społeczeństwo coraz częściej traci kontakt z naturą, co rodzi potrzebę ochrony dziedzictwa sensorycznego – dźwięków, zapachów i innych doznań charakterystycznych dla środowiska wiejskiego. Przedmiotowa regulacja nie tylko ustanawia ochronę tych elementów, lecz także akcentuje rolę edukacji i kształtowania świadomości społecznej.

Wielu mieszkańców miast, migrujących na wieś w poszukiwaniu sielankowego spokoju, zderza się z rzeczywistością – dźwięki i zapachy typowe dla wsi, takie jak pianie kogutów czy odgłosy maszyn rolniczych, stanowią naturalną część życia lokalnych społeczności.

Francja, jako pionier w tej dziedzinie, wprowadziła ustawę uznającą niematerialne aspekty dziedzictwa wiejskiego za godne ochrony. Rozwiązanie to ma charakter nie tylko legislacyjny, lecz także społeczny i kulturowy. Implementacja podobnych przepisów w innych krajach – np. w Polsce – mogłaby przyczynić się do łagodzenia konfliktów sąsiedzkich i ochrony tradycyjnego krajobrazu kulturowego.

Francuskie sądy wielokrotnie rozstrzygały spory dotyczące rzekomych uciążliwości dźwiękowych. Przykładem jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Paryżu z 13 czerwca 2019 r. (sygn. akt 16/13677), dotyczący skargi na koguty. Sąd uznał, że ich pianie, choć intensywne, mieści się w granicach normalnych warunków życia na wsi i nie stanowi naruszenia porządku publicznego.

W prawie cywilnym uciążliwość sąsiedzka odnosi się do sytuacji, gdy czyjeś zachowanie w sposób nadmierny wpływa na komfort życia innych. Jednak to, co uznaje się za „nadmierne”, zależy od kontekstu – w środowisku wiejskim normą są dźwięki zwierząt, prace rolnicze czy dzwony kościelne.

W omawianej sprawie skarżący przedstawili dowody – protokół komornika, który odnotował 225 odgłosów kogutów w 30 minut. W odpowiedzi właściciele kogutów dostarczyli raport wykazujący jedynie trzy piania w ciągu 1 godziny i 20 minut. Sąd, nie znajdując dowodów na „nienormalność” tych dźwięków, uznał je za nieodłączną część wiejskiego życia.

Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Bordeaux (orzeczenie z 1 czerwca 2006 r., nr 05/00492), który oddalił skargę dotyczącą siedmiu kogutów, opierając się na wiejskim charakterze gminy. Również Sąd Apelacyjny w Rochefort oddalił skargę właścicieli nieruchomości rekreacyjnej na wyspie Oléron, którzy narzekali na pianie koguta sąsiadki.

Szerokim echem odbiła się sprawa koguta Maurice’a, który stał się symbolem obrony tradycyjnego wiejskiego życia. W 2019 r. sąd w Rochefort uznał, że hałas przez niego generowany nie przekraczał dopuszczalnych norm, a skarżący musieli zapłacić 1000 euro odszkodowania właścicielce, Corinne Fesseau, oraz pokryć koszty postępowania. Sędziowie uznali, że prawo do spokojnego wypoczynku nie przeważa nad prawem do życia zgodnie z wiejskimi tradycjami.

Sprawa Maurice’a, mimo medialnego rozgłosu (w tym artykułu w New York Timesie), nie wniosła nowego precedensu prawnego – potwierdziła ugruntowane stanowisko francuskich sądów, które konsekwentnie uznają lokalny kontekst za kluczowy przy ocenie uciążliwości. Konflikt ten ukazał jednak wyraźne napięcie między miejskimi oczekiwaniami a wiejskim stylem życia.

Nie wszystkie sprawy kończyły się jednak korzystnie dla właścicieli zwierząt. W maju 2019 r. sąd w Compiègne nakazał usunięcie koguta Coco z posesji, uznając jego pianie za nadmierne. W obronie zwierzęcia zebrano 90 000 podpisów, podczas gdy petycja w sprawie Maurice’a uzyskała ich aż 140 000.

Rosnąca liczba podobnych konfliktów sprawiła, że we Francji podjęto działania na rzecz uznania dźwięków wsi – takich jak pianie kogutów, rechot żab czy dzwony kościelne – za część narodowego dziedzictwa. Celem tych działań jest również wpisanie ich na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

Wszystkie opisane przypadki pokazują, że kluczowym elementem rozstrzygania sporów jest ustalenie, czy zakłócenie przekracza granice typowych niedogodności dla danego środowiska. Dziedzictwo sensoryczne wsi wymaga nie tylko ochrony prawnej, ale też społecznego uznania, że jest ono nieodłączną częścią tożsamości kulturowej i życia codziennego.

Źródło: <https://actu.dalloz-etudiant.fr/le-billet/article/trouble-du-voisinage-apres-les-poules-et-les-vaches-voici-les-coqs/h/7990efafc80e261078dc79327ef7525f.html>

Petycja w sprawie koguta Coco

Accueil > Pétitions > Pétitions animaux > Sauvez Coco, le coq margnotin

PÉTITION

SAUVEZ COCO, LE COQ MARGNOTIN

111.832 signatures

Encore **38 168** signatures pour que cette pétition fasse partie des 100 pétitions les plus signées sur MCA.

Saisissez votre email

Laissez un commentaire (facultatif)

☐ Oui, je veux suivre cette pétition et d'autres combats.

☐ Non, je ne veux pas suivre les évolutions de cette pétition.

Je signe

En signant la pétition, j'accepte que MCA (par MesOpinions) traite mes données à des fins de gestion de signatures et des commentaires. J'accepte également d'être informé(e) des actions citoyennes initiées via MCA (par MesOpinions). Pour en savoir plus, sur ces traitements et sur mes droits, je consulte les [conditions d'utilisation](#).

Partagez la pétition avec vos amis:

[f](#) [t](#) [w](#) [e](#) [r](#)

VOIR TOUTES LES SIGNATURES

Auteur(s): **Boucher Nicolas**

Destinataire(s): **Tribunal d'Instance de Compiègne, Maire Bernard Hellal de Margny-lès-Compiègne, Cour d'appel concernée et institutions de protection des animaux, Cour d'appel d'Amiens**

La pétition Mise à jour

Représenté par Claire Soulé en première Instance et Maître Stéphanie Lourdel-Iglesias en Cour d'appel d'Amiens.

CONTRE L'ÉLOIGNEMENT DU COQ « COCO »

Źródło: [Pétition: Sauvez Coco, le coq margnotin](#)

Petycja w sprawie koguta Maurice’a

PÉTITION

IL FAUT SAUVER MAURICE LE COQ DE L'ÎLE D'OLÉRON



Auteur(s) : Corinne Fesseau

Suivre cet auteur

Destinataire(s) : citoyens français, de la Mairie, de la SPA

Victoire

La pétition



Victoire de la pétition

139.413 signatures



Partager sur Facebook



Tweeter à vos abonnés



Envoyer un email à vos ami(e)s



Copier le lien

Aidez d'autres auteurs à atteindre la victoire grâce à un accompagnement personnalisé

Je soutiens MesOpinions

Bonjour à toutes et à tous,

Je suis très contente de cette victoire et pour notre association les coqs d'Oléron en colère.

On va pouvoir avancer dans notre combat pour la ruralité en France.

Źródło: [Victoire de la pétition : Il faut sauver Maurice le coq de l'île d'Oléron](#)

Kwestia koguta Maurice'a była przedmiotem zainteresowania również zagranicznych mediów. Problem ten został omówiony na łamach takich renomowanych publikacji jak The Washington Post, BBC oraz The Guardian.

The Washington Post
Democracy Dies in Darkness

Morning Mix

A lawsuit against Maurice the rooster divided France. Now a judge says he can crow in peace.

September 6, 2019



Źródło: [Maurice the rooster wins French court battle over noise complaint - The Washington Post](#)

News > World > Europe

French court rules rooster can keep waking up angry neighbours with his crowing

'Today Maurice has won a battle for the whole of France'

Zoe Tidman • Thursday 05 September 2019 18:58 BST • Comments



Źródło: [French court rules rooster can keep waking up angry neighbours with his crowing](#) | [The Independent](#) | [The Independent](#)

Sport Culture Lifestyle

The Guardian

Australia Middle East Africa Inequality Global development

This article is more than 5 years old

French court hears case of Maurice, the famous 'noisy' cockerel

Retired couple say rooster's 'abnormal noise' disturbs them at holiday home

Most viewed

- 'We are not the 51st anything': viral Can gets Trump-inspire
- Live** Trump's US 'destroy world order already questioned by Russia' Ukrainian ambassa UK - Europe live
- Canada goose fight eagle in rare, symbol laden battle on ice
- Jack Daniel's make Canada pulling US off shelves 'worse tariff'
- Lesotho 'shocked a embarrassed' by m Trump's Congress s says foreign minist

Źródło: [French court hears case of Maurice, the famous 'noisy' cockerel](#) | [France](#) | [The Guardian](#)

French rooster Maurice wins battle over noise with neighbours

5 September 2019

Share Save



Maurice will not be silenced after a court ruled in his owner's favour

Źródło: [French rooster Maurice wins battle over noise with neighbours](#)

FRANCE

Noisy roosters and messy cows: France passes law to protect rural 'sensory heritage'

STELLA - JANUARY 31, 2021



Stella

If you happen to live in the French countryside and get annoyed by your neighbour's rooster, there's nothing to be done about it: the French government has passed a law that protects the rural 'sensory heritage'.

Źródło: [Noisy roosters and messy cows: France passes law to protect rural 'sensory heritage'](#)



Źródło: [Noisy roosters and messy cows: France passes law to protect rural 'sensory heritage'](#)

Wypowiedź prawnika państwa Biron, którzy złożyli skargę sądową dotyczącą zakłócania porządku sąsiedzkiego.

Prawnik małżeństwa Biron, Vincent Huberdeau, przekonuje, że „są to prości ludzie, którzy nie chcieli tego szumu i rozgłosu, i nie czują się komfortowo z tego rodzaju sytuacjami”.

Tandis que les époux Fesseau franchissent les portes du tribunal, leur avocat, M^e Julien Papineau, souligne l'absence des plaignants. Ces derniers, un couple de retraités habitant dans la Haute-Vienne, possèdent une résidence secondaire à côté de la maison de M^{me} Fesseau, dans laquelle ils viennent occasionnellement. L'avocat du couple Biron, M^e Vincent Huberdeau, argue que « *ce sont des gens simples, discrets, qui n'ont pas souhaité ce battage et cette publicité, et ne sont pas à l'aise avec ce genre de situations* ».

Źródło: [Au procès du coq Maurice et de sa propriétaire: « Tout le monde rit, mais derrière, nous avons un sujet sérieux »](#)

Wypowiedź Sekretarza Stanu ds. Wsi – Joël Giraud

Dla Sekretarza Stanu ds. Wsi, Joëla Girauda, jest to wielka rewolucja prawna! Jest to pierwsza ustawa, która gwarantuje istnienie „dziedzictwa wiejskiego” poprzez uznanie specyfiki świata wiejskiego. „Życie na wsi zakłada znoszenie kilku uciążliwości, nic nie byłoby bardziej iluzoryczne niż poddanie się sielanko-

wej lub wyimaginowanej wizji spokojnej, pozbawionej głosu i zapachu wsi”. Sekretarz stanu przypomniał Senatowi, że „zjawisko to nie jest nowe dziś wspominamy podprefekta na polach sportretowanego przez Alphonse’a Daudeta w Listach z mego młyna, który pozwala, by w jego pracy przeszkadzał mu śpiew cykady i zapach fiołków”. W pełni popierając tę ustawę, która jest „znakomitą propozycją obrony wiejskości”, Joël Giraud podkreślił wiedzę Pierre’a Morela à-l’Huissiera na temat tych zagadnień i finezję analizy, która doprowadziła do powstania oświeconego tekstu, który jest „ważnym sygnałem dla świata wiejskiego, który zostanie doceniony w swojej prawdziwej mierze”.



Une révolution juridique

Pour le Secrétaire d’État chargé de la ruralité Joël GIRAUD, il s’agit d’une révolution juridique majeure ! C’est la **première loi qui consacre l’existence d’un « patrimoine rural »** en reconnaissant la spécificité du monde rural.

“La vie à la campagne suppose de supporter quelques nuisances, rien ne serait plus illusoire que de céder à une vision bucolique ou fantasmée d’une ruralité paisible, aphone et inodore.”

Le Secrétaire d’État rappellera devant le Sénat que *“le phénomène ne date pas d’aujourd’hui, on se souvient du sous-préfet aux champs dépeint par Alphonse Daudet dans les Lettres de mon moulin qui se laisse perturber dans son travail par le chant des cigales et l’odeur des violettes.”*

Soutenant pleinement cette loi qui est une *“excellente proposition de défense de la ruralité”*, Joël GIRAUD soulignera la connaissance de Pierre MOREL-À-L’HUISSIER pour ces questions et la finesse d’analyse conduisant à un texte éclairé, renvoyant *“un signal important au monde rural qui sera apprécié à sa juste mesure”*.

Źródło: [II - Guide de la loi Patrimoine Sensoriel](#)

Stanowisko Pierre-Antoine Levi – senator z Tarn-et-Garonne

Podczas gdy hałasy i zapachy wiejskie mogą prowadzić do różnych sporów, dźwięki i wonie charakteryzujące przestrzeń naturalną zostały teraz wpisane do kodeksu ochrony środowiska. To uznanie pozwala na włączenie ich do wspólnego dziedzictwa narodu.

Według sprawozdawcy tekstu w Senacie, Pierre-Antoine’a Levi, „symbolika jest silna”. A dokument „może stanowić użyteczne narzędzie dla lokalnych władz na co dzień, wspierając ich w działaniach edukacyjnych i mediacyjnych”.

Propozycja ustawy przewiduje również powierzenie regionalnym służbom ds. inwentaryzacji dziedzictwa kulturowego misji badania i określania „tożsamości kulturowej terytoriów”.

"La symbolique est forte"

Alors que les bruits et effluves campagnards peuvent **donner lieu à divers litiges**, les sons et odeurs caractérisant les espaces naturels entrent désormais dans le code de l'environnement. Une consécration qui permet de les inscrire dans le patrimoine commun de la nation.

Pour le rapporteur du texte au Sénat, Pierre-Antoine Levi, "la symbolique est forte". Et le texte "peut constituer un outil utile pour les élus locaux au quotidien pour les accompagner dans leurs démarches de pédagogie et de médiation".

La proposition de loi prévoit également de confier aux services régionaux de l'inventaire du patrimoine culturel une mission d'étude et de qualification de "l'identité culturelle des territoires".

Źródło: [Coq, cloches ou cigales: le Parlement consacre "le patrimoine sensoriel" des campagnes](#)

Wypowiedź burmistrza Gajac Bruno Dionis du Séjour – prośba o ogłoszenie wiejskich odgłosów jako dziedzictwa narodowego

le Républicain

Excédé par les plaintes des "urbains", il veut inscrire les bruits ruraux au patrimoine de l'Unesco

A Gajac (Gironde), à 70 km au sud de Bordeaux, le maire a demandé que "le chant du coq, la cloche de l'église, le meuglement des vaches soient proclamés patrimoine national".



Bruno Dionis du Séjour, maire de Gajac (Gironde) : (©Le Républicain)

Źródło: [Excédé par les plaintes des "urbains", il veut inscrire les bruits ruraux au patrimoine de l'Unesco, Le chant du coq bientôt classé au patrimoine? - Le Parisien](#)

Poparcie dla burmistrza Gajac wyraził burmistrz Yves d'Amécourt



Źródło: [Yves d'Amécourt FR w serwisie X: „Total soutien à Bruno Dionis du Séjour, Maire de Gajac\(33\), qui demande que le chant du coq, le meuglement des vaches, les cloches qui sonnent et d'autres bruits de campagne soient inscrits au patrimoine national : « Les petites communes se retrouvent face à des emmerdeurs ! »” / X](#)

3. Francja - zmiana przepisów w ustawodawstwie

W ostatnich latach we francuskim prawie wprowadzono przepisy mające na celu ochronę „dziedzictwa sensorycznego wsi”. Zgodnie z ustawą nr 2024-346 z dnia 15 kwietnia 2024 r. zmodyfikowano przepisy dotyczące zakłóceń sąsiedzkich, wprowadzając zasadę pierwszeństwa.

Oznacza to, że nie można powoływać się na zakłócenia spowodowane działalnością rolniczą, jeżeli jest ona prowadzona zgodnie z obowiązującymi przepisami, a także jeżeli działalność ta istniała w tym samym kształcie przed nabyciem nieruchomości przez osobę skarżącą.

Ustawa nr 2024-346 z dnia 15 kwietnia 2024 r. o dostosowaniu prawa odpowiedzialności cywilnej do aktualnych wyzwań

Uchwalono następujące przepisy:

- Kodeks rolnictwa i rybołówstwa morskiego
 - Artykuł L311-1-1

Uchylono następujące przepisy:

- Kodeks budowlany i mieszkaniowy.
 - Artykuł L113-8

Uchwalono następujące przepisy:

- Kodeks cywilny
 - Rozdział IV: Nietypowe zakłócenia w sąsiedztwie

Zmieniono następujące przepisy:

- Kodeks cywilny
 - Artykuł 1253



**RÉPUBLIQUE
FRANÇAISE**

*Liberté
Égalité
Fraternité*

Légifrance

Le service public de la diffusion du droit



LOI n° 2024-346 du 15 avril 2024 visant à adapter le droit de la responsabilité civile aux enjeux actuels (1)

❶ Dernière mise à jour des données de ce texte : 17 avril 2024

NOR : JUSX2330766L

JORF n°0089 du 16 avril 2024

Dossier Législatif : LOI n° 2024-346 du 15 avril 2024 visant à adapter le droit de la responsabilité civile aux enjeux actuels

Version en vigueur au 17 avril 2024

L'Assemblée nationale et le Sénat ont adopté,
Le Président de la République promulgue la loi dont la teneur suit :

Article unique

Version en vigueur depuis le 17 avril 2024

A créé les dispositions suivantes :

- Code rural et de la pêche maritime

Art. L311-1-1

A abrogé les dispositions suivantes :

- Code de la construction et de l'habitation.

Art. L113-8

A créé les dispositions suivantes :

- Code civil

Sct. Chapitre IV : Les troubles anormaux du voisinage

A modifié les dispositions suivantes :

- Code civil

Art. 1253

La présente loi sera exécutée comme loi de l'Etat.

Fait à Paris, le 15 avril 2024.

Emmanuel Macron
Par le Président de la République :

Le Premier ministre,
Gabriel Attal

Kodeks cywilny

Artykuł 1253

Właściciel, dzierżawca, najemca bez tytułu prawnego, beneficjent tytułu, którego głównym celem jest upoważnienie do zajmowania lub użytkowania nieruchomości, inwestor lub przedstawiciel wykonujący jego uprawnienia, który powoduje zakłócenie wykraczające poza normalne niedogodności sąsiedzkie, jest odpowiedzialny z mocy prawa za wynikłe szkody.

Z zastrzeżeniem art. L. 311-1-1 Kodeksu rolnego i rybołówstwa morskiego, przedmiotowa odpowiedzialność nie ma zastosowania, gdy nadmierne zakłócenie wynika z działalności, niezależnie od jej charakteru, która istniała przed zawarciem aktu przenoszącego własność lub przyznającego prawo użytkowania nieruchomości lub w przypadku braku aktu, w dniu, w którym poszkodowany wszedł w posiadanie nieruchomości. Działalność ta musi być zgodna z przepisami ustawowymi i wykonawczymi i kontynuowana w tych samych warunkach lub w nowych warunkach, które nie powodują nasilenia nadmiernego zakłócenia.



Code civil

Version en vigueur au 14 janvier 2025

Livre III : Des différentes manières dont on acquiert la propriété (Articles 711 à 2278)
Titre III : Des sources d'obligations (Articles 1100 à 1303-4)
Sous-titre II : La responsabilité extracontractuelle (Articles 1240 à 1253)
Chapitre IV : Les troubles anormaux du voisinage (Article 1253)

Article 1253

Modifié par LOI n°2024-346 du 15 avril 2024 - art. unique (V)

Le propriétaire, le locataire, l'occupant sans titre, le bénéficiaire d'un titre ayant pour objet principal de l'autoriser à occuper ou à exploiter un fonds, le maître d'ouvrage ou celui qui en exerce les pouvoirs qui est à l'origine d'un trouble excédant les inconvénients normaux de voisinage est responsable de plein droit du dommage qui en résulte.

Sous réserve de l'article L. 311-1-1 du code rural et de la pêche maritime, cette responsabilité n'est pas engagée lorsque le trouble anormal provient d'activités, quelle qu'en soit la nature, existant antérieurement à l'acte transférant la propriété ou octroyant la jouissance du bien ou, à défaut d'acte, à la date d'entrée en possession du bien par la personne lésée. Ces activités doivent être conformes aux lois et aux règlements et s'être poursuivies dans les mêmes conditions ou dans des conditions nouvelles qui ne sont pas à l'origine d'une aggravation du trouble anormal.

Kodeks rolnictwa i rybołówstwa morskiego

Artykuł L311-1-1

Odpowiedzialność przewidziana w art. 1253, akapit pierwszy kodeksu cywilnego nie ma zastosowania, gdy nadmierne zakłócenie wynika z działalności rolniczej, która istniała przed zawarciem aktu przenoszącego własność lub przyznającego prawo użytkowania nieruchomości lub w przypadku braku aktu, w dniu, w którym poszkodowany wszedł w posiadanie nieruchomości. Działalność ta musi być zgodna z przepisami ustawowymi i wykonawczymi i kontynuowana w tych samych warunkach lub w nowych warunkach, które nie powodują nasilenia nadmiernego zakłócenia, lub w warunkach, które wynikają z dostosowania wykonywania działalności do przepisów ustawowych i wykonawczych lub bez istotnej zmiany jej charakteru albo intensywności.

Code rural et de la pêche maritime

Article L311-1-1

Version en vigueur depuis le 17 avril 2024

Partie législative (Articles L1 à L958-15)
Livre III : Exploitation agricole (Articles L311-1 à L375-4)
Titre Ier : Dispositions générales (Articles L311-1 à L315-6)
Chapitre Ier : Les activités agricoles. (Articles L311-1 à L311-3)

Article L311-1-1

Version en vigueur depuis le 17 avril 2024

Création LOI n°2024-346 du 15 avril 2024 - art. unique (V)

La responsabilité prévue au premier alinéa de l'article 1253 du code civil n'est pas engagée lorsque le trouble anormal provient d'activités agricoles existant antérieurement à l'acte transférant la propriété ou octroyant la jouissance du bien ou, à défaut d'acte, à la date d'entrée en possession du bien par la personne lésée. Ces activités doivent être conformes aux lois et aux règlements et s'être poursuivies dans les mêmes conditions, dans des conditions nouvelles qui ne sont pas à l'origine d'une aggravation du trouble anormal ou dans des conditions qui résultent de la mise en conformité de l'exercice de ces activités aux lois et aux règlements ou sans modification substantielle de leur nature ou de leur intensité.

Kodeks budowlany i mieszkaniowy

Artykuł L113-8 (uchylony)

Szkody wyrządzone mieszkańcom budynku przez uciążliwości wynikające z działalności rolniczej, przemysłowej, rzemieślniczej, handlowej, turystycznej, kulturalnej lub lotniczej, nie uprawniają do odszkodowania, jeżeli złożono wniosek o pozwolenie na budowę dotyczące budynku narażonego na te uciążliwości lub ustanowiono akt notarialny dotyczący przeniesienia lub dzierżawy po zaistnieniu działalności powodującej te uciążliwości, pod warunkiem że działalność jest prowadzona zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawowymi lub wykonawczymi i jest kontynuowana na tych samych warunkach.

Les dommages causés aux occupants d'un bâtiment par des nuisances dues à des activités agricoles, industrielles, artisanales, commerciales, touristiques, culturelles ou aéronautiques, n'entraînent pas droit à réparation lorsque le permis de construire afférent au bâtiment exposé à ces nuisances a été demandé ou l'acte authentique constatant l'aliénation ou la prise de bail établi postérieurement à l'existence des activités les occasionnant dès lors que ces activités s'exercent en conformité avec les dispositions législatives ou réglementaires en vigueur et qu'elles se sont poursuivies dans les mêmes conditions.

4. Ustawa w sprawie określenia i ochrony dziedzictwa sensorycznego francuskiej wsi a Ustawa w sprawie dostosowania prawa odpowiedzialności cywilnej do współczesnych wyzwań

Ustawa nr 2021-85 z 29 stycznia 2021 r., miała na celu zdefiniowanie i ochronę dziedzictwa sensorycznego francuskich wsi, w tym dźwięków i zapachów charakterystycznych dla tych obszarów. Wprowadziła ona zmiany w Kodeksie ochrony środowiska, uznając te elementy za część dziedzictwa sensorycznego.

Jednakże ustawa ta nie wprowadziła konkretnych przepisów dotyczących odpowiedzialności cywilnej za zakłócenia sąsiedzkie. Zamiast tego, w art. 3 zobowiązała rząd do przedłożenia parlamentowi raportu na temat możliwości wprowadzenia do Kodeksu Cywilnego zasad odpowiedzialności za takie zakłócenia.

W odpowiedzi na to zobowiązanie, uchwalono Ustawę nr 2024-346 z 15 kwietnia 2024 r., której celem było dostosowanie prawa odpowiedzialności cywilnej do współczesnych wyzwań. Ustawa ta wprowadziła do Kodeksu cywilnego przepisy dotyczące odpowiedzialności za zakłócenia sąsiedzkie przekraczające normalne niedogodności, precyzując kryteria oceny takich zakłóceń oraz okoliczności wyłączające odpowiedzialność, zwłaszcza w kontekście działalności rolniczej.

Podsumowując, pierwsza Ustawa skupiła się na uznaniu i ochronie dziedzictwa sensorycznego obszarów wiejskich, natomiast druga wprowadziła konkretne przepisy dotyczące odpowiedzialności cywilnej za zakłócenia sąsiedzkie. Dlatego też druga ustawa była konieczna, aby uregulować kwestie odpowiedzialności cywilnej, których pierwsza ustawa nie obejmowała.

5. Sprawa rolnika spod Łodzi

W 2022 roku zapadł kontrowersyjny wyrok, w którym sąd nakazał rolnikowi dostosowanie działalności do przepisów prawa oraz zaprzestanie naruszeń związanych z emisją odorów. Wyrok zobowiązał go do wprowadzenia szeregu zmian w sposobie prowadzenia hodowli, takich jak ograniczenie uciążliwości zapachowej poprzez stosowanie odpowiednich pasz, szczelne przechowywanie gnojowicy oraz prowadzenie działań minimalizujących emisję zapachów, w tym unikanie uciążliwej działalności w porach wieczornych i dniach wolnych od pracy.

Sprawa rozpoczęła się w 2017 roku, kiedy sąsiedzi rolnika wytoczyli przeciwko niemu powództwo, domagając się przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Powodowie zakupili dwie działki w sąsiedztwie rolnika – pierwszą w 2010 r., drugą w 2013 r. i otrzymali pozwolenie na budowę domu jednorodzinnego. W toku postępowania, Powodowie zaznaczali, że poszukiwali nieruchomości na obrzeżach Łodzi, z uwagi na lokalizację miejsc pracy, a także cichej i spokojnej okolicy. Powodowie zapoznali się z planem zagospodarowania przestrzennego, obowiązującym na tym terenie. Mieli również świadomość, że obok ich działki znajduje się gospodarstwo rolne oraz hodowla trzody chlewnej. Powodowie argumentowali jednak, że uciążliwości odorowe pojawiły się dopiero w 2015 r.

Rolnik prowadzi produkcję roślinną i zwierzęcą od czasu, kiedy przejął gospodarstwo rolne po ojcu – tj. od 2004 r. Początkowo posiadał ok. 130 sztuk trzody chlewnej, ok. 10 sztuk krów mlecznych i ok. 50 sztuk drobnego inwentarza – kur i kaczek. Uprawiał też zboże, ziemniaki i kukurydzę. W 2009 r. podjął decyzję o wybudowaniu tuczarni i rozpoczął w niej produkcję w 2014 r. Produkcja zwiększyła się do ok. 360 świń w jednym cyklu. Rolnik nie prowadzi ubojni. Co istotne, przed powstaniem tuczarni, rolnik miał chlewnię stojącą przy granicy z posesją Powodów. Obecnie tuczarnia postawiona jest dalej. Uchwała Rady Gminy zezwala jednocześnie na prowadzenie działalności usługowo-gospodarczej, o uciążliwości niewykraczającej poza granice działki oraz zakaz zabudowy inwentarskiej powyżej 50 DJP. Tuczarnia wyposażona jest w instalacje niezbędne do prawidłowego prowadzenia hodowli i spełnia wymagania gminnego planu zagospodarowania przestrzennego.

W toku postępowania Powodowie wskazali, że działalność rolnika powoduje przykry zapach, którego intensywność zależy od temperatury powietrza oraz siły i kierunku wiatru. Twierdzili, że odór pochodzący z hodowli trzody chlewnej znacząco obniżał ich komfort życia, powodował nudności i zakłócał codzienne funkcjonowanie. Powodowie mieli wstydzić się zapraszać gości, nie wypuszczać dzieci do ogrodu i nie otwierać okien – z uwagi na zapach. Wskazywali też, że zapachy wywołują u nich odruchy wymiotne, a uciążliwe są również roje much, kwik świń oraz pracujące wentylatory. Wszystko to powodowało u Powodów duże frustracje.

Podczas kontroli Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska stwierdzono, że tuczarnia Pozwanego nie wpływa negatywnie na zasoby naturalne, choć jej działalność powoduje okresowe pogorszenie jakości powietrza. Poziom emisji odorów oceniono na minus 19 punktów, co nie wymagało likwidacji hodowli, ale wskazywało na konieczność zastosowania środków ograniczających uciążliwość.

Zaznaczenia wymaga, że z wniosku Powodów prowadzone były również postępowania administracyjne o stwierdzenie nieważności decyzji zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej rolnikowi pozwolenia

na budowę tuczarni. Ostatecznie skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego – wniesiona przez Powodów, została oddalona, a ich wniosek nie został uwzględniony.

W toku postępowania przed Sądem I instancji przeprowadzone zostały dowody z sześciu opinii biegłych: z zakresu ochrony środowiska (opinia główna, opinia uzupełniająca, a także opinia ustna uzupełniająca), biegłego z zakresu skażeń i nadzwyczajnych zagrożeń środowiska (opinia główna), biegłego z zakresu leśnictwa i ochrony przyrody (opinia główna i opinia uzupełniająca).

Sąd uznał, że działalność pozwanego przekroczyła przeciętną miarę zakłóceń, określoną w art. 144 Kodeksu cywilnego. Zgodnie z tym przepisem, „Właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych”. Zakłócenia tego typu nazywane są immisjami, czyli oddziaływaniami, które pochodzą z jednej nieruchomości i mają wpływ na inną nieruchomość, w szczególności w zakresie jej użytkowania. Pojęcie to odnosi się do sytuacji, gdy działalność prowadzona na jednej nieruchomości wywołuje negatywne skutki dla sąsiednich nieruchomości, nie naruszając jednak bezpośrednio ich granic. Zdaniem Sądu, immisje powodowane przez Pozwanego mają charakter bezprawny i bez znaczenia pozostają okoliczności, że zakład produkcyjny rolnika prowadzony jest zgodnie z przepisami prawa.

Pomimo zgodności z przepisami administracyjnymi, Sąd stwierdził, że nadmierne oddziaływanie odorowe stanowi naruszenie prawa sąsiedzkiego. Sąd wskazał w uzasadnieniu, że wykonywanie prawa własności przez rolnika, zakłóca korzystanie z nieruchomości Powodów ponad przeciętną miarę. Zaznaczył też, że obserwowany jest trend w ramach którego mieszkańcy większych miast, przenoszą się na tereny kojarzone z produkcją rolną, zaś osoby prowadzące większe gospodarstwa rolne stanowią wyjątek.

W swoim pozwie, Powodowi zgłosili 11 żądań, które Sąd miałby nałożyć na Pozwanego:

- 1) ograniczenie rozmiaru prowadzonej hodowli tuczników do 10 DJP inwentarza;
- 2) zastosowanie przy wykonywaniu działalności gospodarczej technik filtracyjnych, m.in. biofiltrów i biopłuczek, a także technik absorpcyjnych oraz absorpcyjnych pochłaniających substancje zapachowo czynne;
- 3) nasadzenie krzewów oraz drzew średniowysokich wzdłuż linii oddzielającej działki stron niniejszego postępowania;
- 4) dokonywanie regularnych przeglądów i konserwacji uszczelnień, w szczególności na rurociągach, pompach i innych potencjalnych źródłach emisji substancji zapachowo czynnych;
- 5) unikanie prowadzenia działalności uciążliwej zapachowo w porze wieczorowej i w dni wolne od pracy, jak również w sytuacji gdy kierunek wiatru jest niekorzystny dla zabudowy mieszkaniowej powodów;
- 6) właściwe przechowywanie materiałów o oddziaływaniu zapachowym w magazynach i w wyodrębnionym chłodnym miejscu;

- 7) stosowanie materiałów o niskiej uciążliwości zapachowej – zastąpienie stosowanych w procesie technologicznym materiałów lub surowców materiałami powodującymi mniejszą emisję substancji zapachowych;
- 8) hermetyzację – ograniczenie wydzielania odorów na zewnątrz budynków oraz z poszczególnych operacji technologicznych przy zastosowaniu podwójnych drzwi wejściowych i wyjściowych, eliminację niepotrzebnych otworów, prawidłowe zaprojektowanie instalacji wentylacyjnej w obiegu zamkniętym oraz zastosowanie podciśnienia, tj. kierowania powietrza z miejsca magazynowania odpadów do komory spalania;
- 9) prowadzenie transportu technologicznego materiałów produkcyjnych uciążliwych zapachowo w szczelnie zamkniętych przewodach oraz ograniczenie do minimum transportu okresowego w pojemnikach;
- 10) zastosowanie zamkniętego obiegu gazów przy rozładunku i załadunku zbiorników z cieczami o intensywnym zapachu;
- 11) stosowania zamkniętych, szczelnych zbiorników.

Zakres żądań Powodów był zatem bardzo szeroki. Ostatecznie Sąd I instancji nakazał rolnikowi wysadzenie bariery z roślin, stosowania w produkcji zwierzęcej materiałów o niskiej uciążliwości zapachowej i powodujących mniejszą emisję zapachów, przechowywanie substancji w szczelnym, wyodrębnionym i chłodnym pomieszczeniu, dokonywania regularnych przeglądów i konserwacji uszczelnień, unikania prowadzenia działalności uciążliwej zapachowo w porze wieczorowej i dni wolne, zastosowania technik absorpcyjnych, prowadzenia transportu technologicznego materiałów produkcyjnych uciążliwych zapachowo. Zasądził również od rolnika kwoty po 30.000,00 zł na rzecz każdego z małżonków tytułem zadośćuczynienia.

Wyrok podkreślał konflikt między prawem do prowadzenia działalności rolniczej, a prawem mieszkańców do komfortowego życia. Wskazano, że choć tereny wiejskie tradycyjnie związane są z rolnictwem, nie oznacza to przyzwolenia na nieograniczoną emisję odorów, jeśli narusza ona prawo sąsiedzkie i zasady współżycia społecznego. Od wskazanego wyroku, Pozwany rolnik złożył apelację. Na skutek apelacji, Sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że zmienił wysokość zasądzonych kosztów procesu. W pozostałym zakresie apelacja została oddalona. W uzasadnieniu wskazano, że Sąd II instancji w całości podzielił ustalenia faktyczne i merytoryczne rozstrzygnięcie dokonane przez Sąd I instancji.

Sprawa została prawomocnie zakończona, zaś w ocenie autorów raportu dopuszczalne i możliwe było złożenie w sprawie skargi kasacyjnej i próba uchylecia wyroków obu instancji. Rolnik prowadził swoją działalność od wielu lat, zaś nowi mieszkańcy sprowadzili się na tereny wiejskie z pełną świadomością możliwych uciążliwości w postaci odgłosów zwierząt, czy zapachów. W Polskim systemie te normalnie

występujące i nie dające się usunąć uciążliwości – nazywane są immisjami i traktowane na równi z np. celowym puszczeniem w nocy głośnej muzyki przez sąsiadów. Immisje umożliwiają wystąpienie do sądu na drodze cywilnej, w celu uzyskania zadośćuczynienia i zobowiązania rolników do prowadzenia działalności w ograniczony sposób. Problem ten dotyka nie tylko polskich rolników. Francuzi zdecydowali się na wprowadzenie rozwiązania, które zdaniem autorów raportu jest zasadne i sprawiedliwe. W szczególności uprawnia rolników do prowadzenia swojej działalności bez konieczności zamartwiania się o pozwy, które mogą być skierowane przez sąsiadów.

W ramach pomocy dla Pana Szymona Kluka została uruchomiona zbiórka.

Pomoc rolnikowi, który musi zapłacić karę za to, że hoduje świnie na wsi

DM Damian Murawiec

✓ Zweryfikowany przelewem i dowodem osobistym



80 285 zł z 120 000 zł

66%

641 wspierających

Wpłać na zrzutkę

Udostępnij

Zatóż skarbonkę

Obserwuj

Plakat

Wielej

Nasi użytkownicy założyli 1 251 961 zrzutek
i zebrali 1 420 669 987 zł

A ty na co dziś zbierasz?

Zatóż zrzutkę

Opis

Skarbonki 2

Wpłaty 641

Komentarze 6

Opis zrzutki

Szymon Kluka jest rolnikiem, hodowcą zwierząt z miejscowości Grodzisko, powiat Rzgów woj. łódzkie. Rodzice przekazali mu w 2006 roku gospodarstwo o profilu roślinno-hodowlanym. W 2013 roku zakończył budowę nowoczesnej chlewni na 360 sztuk świń.

Źródło: [Zrzutka: Pomoc rolnikowi, który musi zapłacić karę za to, że hoduje świnie na wsi](#) | Damian Murawiec

Sprawą zainteresował się Rzecznik Praw Obywatela oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

**RZECZNIK PRAW
OBYWATELSKICH**



Biuletyn Informacji Publicznej RPO

 | [Infolinia: 800 676 676](#) |  [EN](#)

 [Як отримати допомогу](#) | [Как получить помощь](#)

[Sprawy Obywateli](#) | [Konstytucja](#) | [Dostępne wybory](#) | [Sygnaliści](#)

Sprawa obywatela, który przegrał proces cywilny o uciążliwe zapachy z produkcji rolnej

Data: 2025-01-28

podziel się tym na: [twitter](#) [facebook](#)

- Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich prowadzi postępowanie w sprawie wniosku hodowcy trzody chlewnej o wniesienie skargi nadzwyczajnej od wyroku nakazującego mu wypłatę odszkodowania za uciążliwy zapach z chlewni. Wniosek o wniesienie skargi nadzwyczajnej do Rzecznika przekazał Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
- Na obecnym etapie sprawy, wniesienie skargi nadzwyczajnej przez RPO jest niemożliwe, ponieważ na rozpoznanie czeka skarga kasacyjna wniesiona do Sądu Najwyższego przez pełnomocnika rolnika
- Skargę nadzwyczajną od prawomocnego orzeczenia można wnieść tylko wtedy, gdy takie orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia - czyli np. właśnie w trybie skargi kasacyjnej

Źródło: [Sprawa obywatela, który przegrał proces cywilny o uciążliwe zapachy z produkcji rolnej](#)

**Ministerstwo Rolnictwa
i Rozwoju Wsi**

[O ministerstwie](#) | [Co robimy](#)

[🏠](#) > [Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi](#) > [Aktualności](#) > [Wiadomości](#) > [Archiwum wiadomości](#) > [Więść to mi](#)

[← Powrót](#)

Więść to miejsce pracy rolników

 31.10.2024

Minister Czesław Siekierski spotkał się 31 października br. w siedzibie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z Szymonem Kluką – hodowcą trzody chlewnej z woj. łódzkiego, który wyrokiem sądu został zobligowany do zapłaty odszkodowania za zapachy i hałasy dochodzące z chlewni. W spotkaniu uczestniczył również sekretarz stanu Stefan Krajewski.



Źródło: [Więść to miejsce pracy rolników - Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi - Portal Gov.pl](#)

Minister rolnictwa wesprze rolnika ukaranego za zapachy z chlewni. "Zbiórka na kancelarię prawną"

Minister rolnictwa Czesław Siekierski odwiedził rolnika, który musi zapłacić odszkodowanie za zapachy z chlewni. Szef resortu poinformował, że włączy się we wsparcie dla hodowcy. Stwierdził, że konieczne jest wypracowanie takich regulacji, które umożliwią prowadzenie działalności rolniczej.

 Galeria



Tomasz Słezak 20.09.2024., 08:47h

PODZIEL SIĘ



Szymon Kluka, rolnik ze wsi Grodzisko pod Łodzią walczy o prowadzenie gospodarstwa
 Tomasz Słezak

Źródło: [Minister rolnictwa wesprze rolnika ukaranego za zapachy z chlewni. «Zbiórka na kancelarię prawną»](#)

Dlaczego wyrok na rolnika spod Łodzi zagraża wszystkim polskim gospodarstwom?



Grzegorz Tomczyk

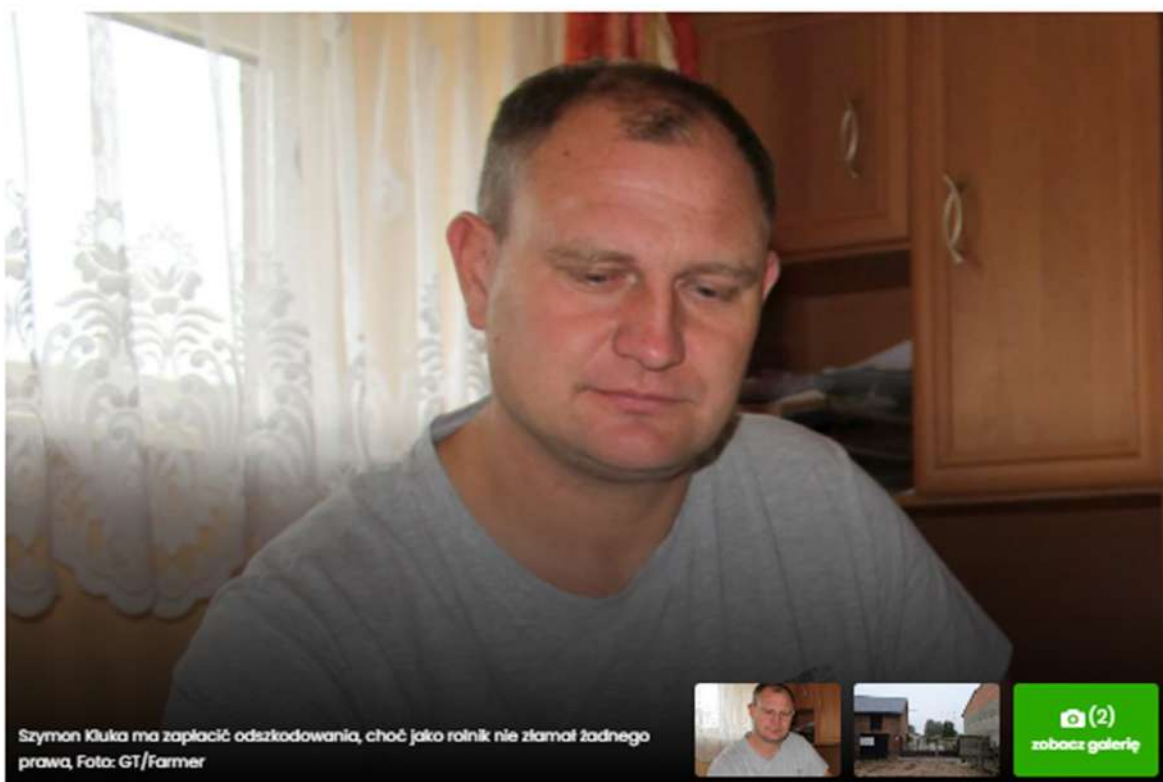
Opublikowano: 12-09-2024, 18:37 | Aktualizacja: 14-09-2024, 15:35



Podziel się



13



Szymon Kluka ma zapłacić odszkodowania, choć jako rolnik nie złamał żadnego prawa. Foto: GT/farmer

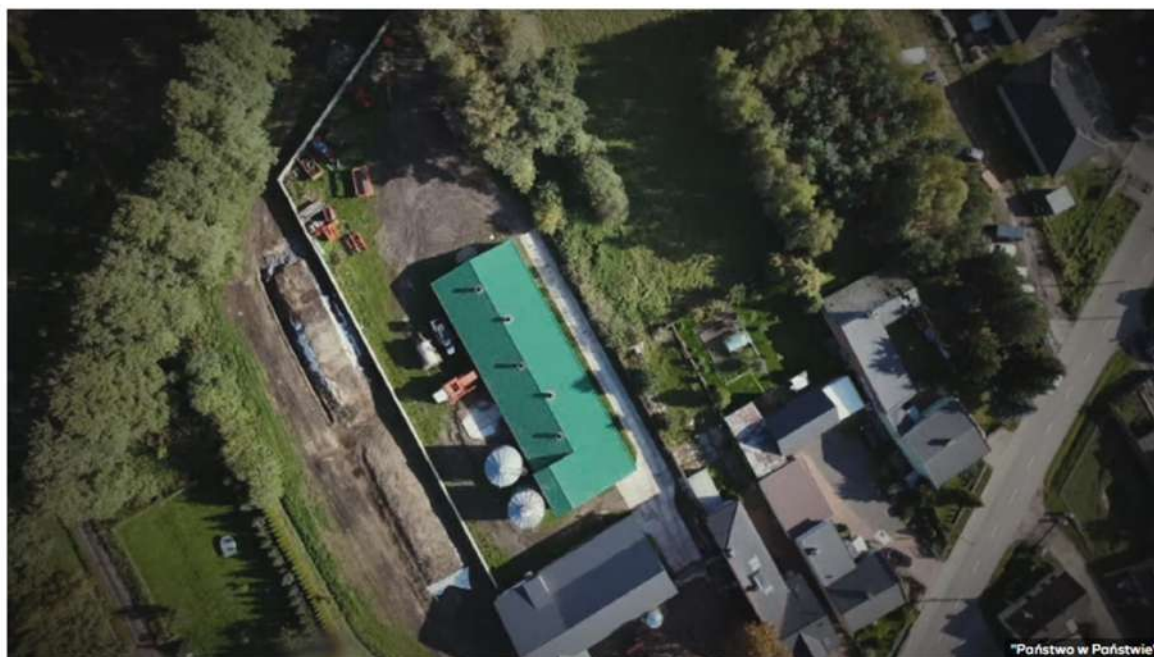
Sprawa Szymona Kluki, właściciela niedużej chlewni w Grodzisku pod Łodzią, odbiła się szerokim echem w środowisku rolniczym. Głosem oburzenia z powodu ukarania hodowcy trzody, towarzyszą też jednak głosy powątpiewania, by orzeczenie sądu w stosunku do jednego gospodarstwa mogło mieć jakieś przykre konsekwencje dla innych. Na czym więc polega ów groźny precedens?

Ruch Młodych Farmerów wyraził wczoraj w mediach społecznościowych stanowczy protest wobec faktu ukarania przez sąd Szymona Kluki, który zgodnie z przepisami prowadzi działalność rolniczą polegającą na produkcji tuczników i uprawie roli. Działacze organizacji są zaskoczeni, że w świetle tego orzeczenia „Każdy może być oskarżony o cokolwiek”.

Źródło: [Dlaczego wyrok na rolnika spod Łodzi zagraża wszystkim polskim gospodarstwom?](#)

Rolnik pozwany przez przyjezdnych z miasta. Musi zapłacić majątek

27.10.2024, 08:21 | Polska



Rolnik musi zapłacić 100 tys. zł za zapachy z gospodarstwa.

f

Rolnik Szymon Kluka nie może pogodzić się z wyrokiem sądu, zgodnie z którym musi zapłacić ponad 100 tysięcy złotych odszkodowania. To kara za nieprzyjemne zapachy z jego gospodarstwa, na które skarżyli się sąsiedzi - przyjezdni z miasta. Jak do tego doszło? Sprawie przyjrzeni się reporterzy "Państwa w Państwie".

t

u

Źródło: [«Państwo w Państwie»](#). Przyjezdni z miasta pozwali rolnika. Chodzi o zapachy - [PolsatNews.pl](#)

W jednym - z wyroków francuskich, w podobnej sprawie - sąd oddalił powództwo w całości:

[Cour de cassation, civile, Chambre civile 3, 16 mars 2023, 22-11.658, Inédit - Légifrance](#)

Sprawa, która trafiła przed Sąd Apelacyjny w Chambéry, dotyczyła skargi państwa [D] przeciwko panu [R], właścicielowi kurnika, którego działalność, a zwłaszcza obecność kogutów, miała rzekomo zakłócać spokój ich życia codziennego, a w szczególności spokój nocny. Skarżący zarzucali pozwanemu, iż hałas związany z paniem kogutów, który miał miejsce głównie w godzinach nocnych, powodował znaczną niedogodność i uniemożliwiał im odpoczynek, a tym samym naruszał ich prawo do ciszy i spokoju. Zgodnie z twierdzeniami powódki, hałas ten był szczególnie uciążliwy w godzinach od 4:45 do 6:15, a poziom dźwięku dochodził do 56,6 dB, co miało wpływ na ich zdrowie oraz jakość życia.

W celu poparcia swoich roszczeń, państwo [D] przedłożyli szereg dowodów mających na celu wykazanie uciążliwości hałasu. Kluczowym dowodem był raport komornika sądowego, który w dniu [data] przeprowadził pomiar hałasu w rejonie zamieszkania skarżących. Pomiar został dokonany na zewnątrz budynku, a zarejestrowane wyniki wskazywały, iż poziom hałasu przekraczał dopuszczalne normy, osiągając wartość 56,6 dB w czasie, kiedy koguty miały pisać. Ponadto, powódka dostarczyła zaświadczenie lekarskie, z którego wynikało, że pan [D] doświadczał trudności ze snem, co łączył z hałasem wydobywającym się z kurnika pozwanego. Skarżący przedłożyli także zdjęcia kogutów, mające na celu wykazanie obecności zwierząt w kurniku.

Mimo przedłożenia tych dowodów, Sąd Apelacyjny w Chambéry oddalił powództwo, uznając, że nie wykazano w sposób dostateczny, iż hałas generowany przez koguty stanowił naruszenie norm dotyczących zakłócania porządku publicznego. Sąd wskazał, że pomiar hałasu przeprowadzony przez komornika sądowego nie odzwierciedlał w pełni sytuacji, w której powódka zgłaszała skargę, gdyż pomiar dokonany został na zewnątrz budynku, a skarżący zgłaszali zakłócenia spokoju, które miały miejsce w obrębie ich mieszkania. Sąd podkreślił również, że choć pomiar wykazał obecność hałasu, to brakowało innych dowodów wskazujących na to, iż poziom hałasu rzeczywiście przekraczał dopuszczalne normy w kontekście prawa cywilnego dotyczącego ochrony ciszy nocnej. W związku z tym, Sąd uznał, że nie zostały spełnione przesłanki do uznania, iż działania pozwanego naruszały prawo do spokoju i ciszy, a w konsekwencji oddalił powództwo w całości.

6. Opinia do projektu ustawy w sprawie określenia i ochrony dziedzictwa sensorycznego francuskiej wsi

W dniu 16 stycznia 2020 r. wydana została opinia do projektu ustawy w sprawie określenia i ochrony dziedzictwa sensorycznego francuskiej wsi. Rada Stanu, której w dniu 9 grudnia 2019 roku został przedstawiony przez Pierre'a Morel-à-L'Huissiera i 62 innych posłów projekt ustawy w Prezydium Zgromadzenia Narodowego, w sprawie określenia i ochrony dziedzictwa sensorycznego francuskiej wsi, po przeanalizowaniu jego treści, wyraziła następujące stanowisko.

„Rada Stanu uważa, że cel projektu, czyli ochrona różnorodności biologicznej i zapobieganie konfliktom na obszarach wiejskich, jest zasadny. Zwraca jednak uwagę, że ta kwestia dotyczy ważnych spraw związanych z francuską tożsamością oraz relacjami społecznymi. Podkreśla, że projekt nie zawiera szczegółowej oceny skali problemów, które należy rozwiązać, co byłoby pomocne przy dalszym opracowywaniu przepisów. Dodatkowo, Rada zauważa, że projekt nie określa, gdzie będzie obowiązywał, co może wpłynąć na

jego stosowanie w lokalnych samorządach, szczególnie w Nowej Kaledonii i Polinezji Francuskiej.

Co do pojęcia „sensorycznego dziedzictwa francuskiej wsi”, które projekt definiuje jako: „emisje dźwięków i zapachów z naturalnych lądowych i morskich przestrzeni i środowisk, miejsc, zagospodarowanych lub nie, jak również żywych istot, które są wystarczająco wartościowe dla środowiska wiejskiego, aby ich zachowanie było pożądane”:

- Z jednej strony sama nazwa pojęcia może powodować dwuznaczność, ponieważ słowo „sensoryczny” powinno obejmować wizualny, smakowy i dotykowy wymiar dziedzictwa, podczas gdy definicja przewidziana w tekście ogranicza się do jego aspektów dźwiękowych i zapachowych.
- Z drugiej strony, przedmiotowa definicja obejmuje niezwykle zróżnicowane realia. Nieuchronnie jest więc źródłem trudności interpretacyjnych i niepewności prawnej.

Proponowana definicja zawarta w projekcie ustawy, z uwagi na jej szeroki zakres, obejmuje zjawiska naturalne, za które nikt nie ponosi odpowiedzialności cywilnej, takie jak dźwięki wiatru, morza czy zapachy roślin. Użycie terminu „emisja” i przypisanie jej skutków prawnych jest trudne do precyzyjnego określenia. Ponadto, odniesienie się do emisji dźwięków i zapachów wydzielanych przez „żywe istoty wartościowe dla środowiska wiejskiego” jest niejednoznaczne i subiektywne, co może prowadzić do trudności w interpretacji. Przykładowo, dźwięk krowich dzwonków może być uznany za cenny lub nie, w zależności od punktu widzenia. Tego typu definicja może także sugerować ochronę jedynie części różnorodności biologicznej, co jest sprzeczne z celem całościowej ochrony środowiska. Na koniec, zakres geograficzny ustawy rodzi wątpliwości, ponieważ niejasna definicja „sensorycznego dziedzictwa wsi” może prowadzić do nierównego traktowania podobnych sytuacji, jak to ma miejsce w przypadku dzwonów kościelnych, które dźwięczą zarówno na wsi, jak i w miastach.

Co do wprowadzenia dziedzictwa sensorycznego wsi do kodeksu dziedzictwa i procedury wpisu do rejestru przewidzianej w tym zakresie:

Artykuł L.1 francuskiego Kodeksu Dziedzictwa definiuje dziedzictwo jako dobra, zarówno materialne, jak i niematerialne, które mają znaczenie historyczne, artystyczne, archeologiczne, estetyczne, naukowe lub techniczne. Niematerialne dziedzictwo obejmuje tradycje, umiejętności i praktyki, które są częścią kulturowego dziedzictwa danej wspólnoty, zgodnie z Międzynarodową Konwencją z 2003 roku.

Projekt ustawy wskazuje, że dźwięki i zapachy wiejskie nie mieszczą się w tej definicji, ponieważ nie są uznawane za dobra cywilne ani nie pasują do kategorii niematerialnego dziedzictwa kulturowego, chronionego przez Konwencję. Rada Stanu sprzeciwia się pomysłowi włączenia „dziedzictwa sensorycznego wsi” do Kodeksu Dziedzictwa, twierdząc, że mogłoby to wprowadzić niejasności i zamieszanie prawne.

Aby chronić „dziedzictwo sensoryczne wsi”, projekt ustawy proponuje procedurę rejestracji dźwięków i zapachów na poziomie departamentów, z udziałem specjalnych komitetów. Chociaż nie ma to podstaw prawnych do odrzucenia, Rada Stanu zwraca uwagę na potencjalne trudności administracyjne i nierówne

traktowanie w różnych regionach, co może prowadzić do problemów w egzekwowaniu prawa.

Co do konieczności rozróżniania ochrony emisji pochodzenia naturalnego od emisji generowanych działalnością człowieka:

Proponowana ustawa ma na celu uznanie „sensorycznego dziedzictwa francuskiej wsi”, tak aby elementy tego dziedzictwa, jak dźwięki i zapachy, nie były traktowane jako uciążliwe dla sąsiedztwa. W przypadku dźwięków i zapachów pochodzących z natury, są one chronione na mocy przepisów ochrony środowiska. Natomiast dźwięki i zapachy wynikające z działalności człowieka podlegają przepisom prawa cywilnego i specjalnym regulacjom dotyczącym ochrony środowiska, takim jak zapobieganie zanieczyszczeniom, hałasowi czy innym uciążliwościom związanym z przemysłowymi instalacjami.

Co do wyraźnego uznania dziedzictwa sensorycznego obszarów wiejskich i utworzenia rejestru inwentaryzacyjnego w poszczególnych regionach:

Dwie zmiany legislacyjne mogłyby pomóc w uwzględnieniu dziedzictwa sensorycznego francuskiej wsi, dając władzom publicznym odpowiednie narzędzia do jego promocji i realizowania polityki publicznej.

Pierwsza propozycja zakłada, by artykuł L. 110-1 Kodeksu Ochrony Środowiska zawierał odniesienie do dźwiękowych i zapachowych aspektów środowiska naturalnego. W ten sposób definicja przestrzeni naturalnych zostałaby rozszerzona o „dźwięki i zapachy, które je charakteryzują”.

Druga propozycja dotyczy stworzenia krajowej inwentaryzacji dziedzictwa sensorycznego wsi, obejmującej hałasy, zapachy oraz inne doznania związane z wykorzystaniem przyrody przez człowieka na obszarach wiejskich. Ta inwentaryzacja byłaby prowadzona przez regiony i lokalne władze, podobnie jak obecnie odbywa się inwentaryzacja dziedzictwa kulturowego.

Co do mechanizmu zwalniania z odpowiedzialności w zakresie zakłóceń sąsiedztwa:

Projekt ustawy dotyczy problemu zakłóceń dźwiękowych i zapachowych związanych z działalnością wiejską, które nie mogą być uznawane za nadmierne zakłócenia sąsiedztwa. Rada Stanu zauważa, że zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem, zakaz nadmiernych zakłóceń sąsiedztwa to zasada prawa, ale odpowiedzialność za zakłócenia pojawia się tylko wtedy, gdy te przekraczają normalny poziom, typowy dla danego sąsiedztwa. Ponadto, przepisy Kodeksu budowlanego wyłączają odpowiedzialność za szkody spowodowane działalnością rolniczą, przemysłową czy inną, jeżeli działalność była legalna i nie zmieniła się od momentu jej rozpoczęcia.

Rada Stanu uważa, że nie ma potrzeby wprowadzania dużych zmian w obecnym stanie prawnym, ale sugeruje wprowadzenie pewnych modyfikacji, które mogłyby ograniczyć liczbę sporów sąsiedzkich, takich jak wprowadzenie bardziej elastycznych zasad dotyczących działalności rolniczej oraz obowiązek udowodnienia zgodności z normami.

Rada Stanu proponuje również, by w przyszłości w kodeksie cywilnym wprowadzić definicję „nadmiernego zakłócenia sąsiedztwa”. Dodatkowo, zgodnie z obowiązującymi przepisami, przed wniesieniem sprawy do sądu w sprawach sąsiedzkich, strony powinny przejść próbę mediacji lub pojednania, co mogłoby również obejmować konflikty związane z działalnością rolniczą.

Projekt ustawy uwzględnia również kwestie związane z planowaniem przestrzennym, sugerując zmiany w przepisach, które mogą zmniejszyć konflikty wynikające z rozproszonej zabudowy w pobliżu działalności rolniczej.”.

7. Projekt ustawy o ochronie prowadzenia działalności rolniczej zaproponowany przez Konfederację.

Prowadzenie działalności rolniczej na obszarach wiejskich stanowi fundamentalny element zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego państwa. W związku z tym zasadne jest podejmowanie działań legislacyjnych mających na celu ułatwienie prowadzenia działalności rolniczej oraz jej ochronę przed działaniami ograniczającymi jej funkcjonowanie.

Działalność rolnicza ze swej istoty, wiąże się z emisją charakterystycznych dźwięków i zapachów, takich jak pianie kogutów, kwakanie kaczek, beczenie owiec, odgłosy maszyn rolniczych czy zapach obornika i gnojownicy. Emisje te są nierozdzielnie związane z funkcjonowaniem gospodarstw rolnych i stanowią element dziedzictwa sensorycznego obszarów wiejskich.

W ostatnich latach obserwuje się zjawisko migracji ludności miejskiej na tereny wiejskie, przy jednoczesnym niewykonywaniu przez nich działalności rolniczej. Zmiana struktury ludnościowej prowadzi do sytuacji, w której osoby osiedlające się na wsi formułują odmienne oczekiwania co do warunków środowiskowych, uznając typowe dla rolnictwa emisje zapachów i dźwięków za uciążliwe. W konsekwencji dochodzi do konfliktów sąsiedzkich, które skutkują wnoszeniem powództw cywilnych przeciwko rolnikom, dotyczących immisji w postaci odorów i hałasów generowanych przez działalność rolniczą. Wydawane w takich sprawach orzeczenia, nakładające na rolników obowiązek zapłaty wysokich odszkodowań, prowadzą do ich upadłości oraz rezygnacji z prowadzenia działalności rolniczej, co skutkuje negatywnymi konsekwencjami zarówno dla tradycyjnego charakteru obszarów wiejskich, jak i dla bezpieczeństwa żywnościowego kraju.

Celem projektowanej ustawy jest wprowadzenie ochrony prawnej dla charakterystycznych dźwięków i zapachów wynikających z prowadzenia działalności rolniczej poprzez uznanie ich za element dziedzictwa sensorycznego wsi. W konsekwencji planowana regulacja prawna wyeliminuje możliwość dochodzenia roszczeń negatywnych związanych z immisjami generowanymi przez działalność rolniczą, tym samym przyczyniając się do stabilizacji warunków jej prowadzenia oraz zachowania tradycyjnego modelu gospodarowania na obszarach wiejskich.

U S T A W A

z dnia

o ochronie prowadzenia działalności rolniczej

Art. 1. W ustawie z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 423) po art. 7 dodaje się art. 7a w brzmieniu:

„Art. 7a. Emisje, w szczególności dźwiękowe i zapachowe, w tym pochodzące od zwierząt gospodarskich oraz maszyn i urządzeń rolniczych, będące wynikiem prowadzenia działalności rolniczej zgodnej z przepisami prawa, z zasadami współżycia społecznego oraz stosunkami miejscowymi, podlegają ochronie prawnej i nie stanowią naruszenia innych praw.”.

Art. 2. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Źródło: [SKM_458e24123014110](#)

8. Projekt ustawy o gwarancjach prawnych dla działalności rolniczej

Były komisarz ds. rolnictwa w UE Janusz Wojciechowski za pośrednictwem platformy X poinformował, że w dniu 14 lutego 2025 wraz ze swoim bratem Grzegorzem złożył w sejmie projekt ustawy o gwarancjach prawnych dla działalności rolniczej wraz z petycją. Jak zapewniają, zagwarantuje ona bezpieczeństwo rolnikom prowadzącym działalność gospodarczą, ponieważ jeśli zostanie zaakceptowana, nikt nie będzie mógł ich atakować.

Źródło: [Janusz Wojciechowski w serwisie X: „Potwierdzam, złożyliśmy w Sejmie petycję z projektem ustawy o gwarancjach prawnych dla działalności rolniczej. Poniżej treść petycji z dołączonym projektem ustawy, gwarantującej że nikt nie będzie mógł atakować rolnika prowadzącego działalność rolniczą zgodnie z prawem... ..” / X](#)

Źródło: [Janusz Wojciechowski w serwisie X: „..... i jeszcze uzasadnienie projektu: Uzasadnienie 1. Projektowana ustawa ma być w założeniu aktem prawnym zawierającym podstawowe normy gwarancyjne dla działalności rolniczej. Użycie w tytule ustawy pojęcia „gwarancje” odwołuje się wprost do potocznego znaczenia tego słowa,” / X](#)

Ochrona działalności rolniczej przed nieuzasadnionymi roszczeniami Art. 3

1. Rolnik ma prawo prowadzenia działalności rolniczej w zakresie uprawy oraz produkcji roślinnej lub zwierzęcej na gruntach rolnych i w zabudowaniach należących do jego gospodarstwa rolnego. Nikt nie może żądać zaprzestania lub ograniczenia działalności rolniczej prowadzonej z zachowaniem przepisów prawa i z użyciem praktyk i urządzeń właściwych dla określonego rodzaju działalności rolniczej.

2. Nikt nie może żądać zaprzestania lub wstrzymania działań inwestycyjnych w gospodarstwach rolnych, zmierzających do rozwoju działalności rolniczej z chyba że działanie te naruszają obowiązujące przepisy prawa.

3. Jeśli odrębne przepisy przewidują wymóg zaprzestania lub ograniczenia określonej działalności rolniczej, prowadzonej zgodnie z prawem, może to nastąpić jedynie przy zachowaniu niezbędnego okresu dostosowawczego i za słusznym odszkodowaniem, umożliwiającym podjęcie przez rolnika innej działalności rolniczej lub dostosowanie dotychczasowej działalności rolniczej do zmienionych warunków prawnych.

Zgodnie z definicjami Rozporządzenia 2021/2115:

- rolnik - oznacza osobę fizyczną lub prawną bądź grupę osób fizycznych lub prawnych, bez względu na status prawny takiej grupy i jej członków w świetle prawa krajowego, których gospodarstwo jest położone na obszarze objętym zakresem terytorialnym stosowania Traktatów, określonym w art. 52 Traktatu o Unii Europejskiej w związku z art. 349 i 355 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE), oraz które prowadzą działalność rolniczą określoną przez państwa członkowskie zgodnie z art. 4 ust. 2 niniejszego rozporządzenia,
- gospodarstwo - oznacza wszystkie składniki wykorzystywane do działalności rolniczej i zarządzane przez rolnika, znajdujące się na terytorium tego samego państwa członkowskiego,
- działalność rolniczą - definiuje się w taki sposób, aby oznaczała działalność umożliwiającą przyczynianie się do dostarczania dóbr prywatnych i publicznych poprzez co najmniej jedno z poniższych działań:
 - wytwarzanie produktów rolnych obejmujące działania takie jak chów zwierząt lub uprawa, w tym w drodze użytkowania torfowisk - przy czym produkty rolne oznaczają produkty wymienione w załączniku I do TFUE, z wyjątkiem produktów rybołówstwa - a także bawełnę i zagajniki o krótkiej rotacji,
 - utrzymywanie użytków rolnych w stanie, dzięki któremu nadają się one do wypasu lub uprawy, bez konieczności podejmowania działań przygotowawczych wykraczających poza użycie zwykłych metod rolniczych i zwykłego sprzętu rolniczego.

Komentarz do projektu ustaw przedstawionej przez Konfederację oraz do propozycji zgłoszonej przez Pana Janusza Wojciechowskiego

Propozycje przedstawione przez Konfederację, byłego Komisarza Janusza Wojciechowskiego pokazują, że produkcja zwierzęca, a w szczególności sektor trzody chlewnej borykają się ze strukturalnym problemem.

Propozycja Konfederacji jest pewną modyfikacją pierwszego rozwiązania francuskiego. Biorąc pod uwagę systematykę prawa tak szerokie uregulowania emisji pozostawałoby w sprzeczności z art. 144 kodeksu cywilnego i dorobkiem orzecznictwem. Tak daleko posunięte uprzywilejowanie rolników względem innych właścicieli jest nieuzasadnione, o czym poniżej.

Kodeks cywilny nie zawiera definicji terminu „immisje” ani nie posługuje się tym pojęciem. Mimo to, wywodzące się z prawa rzymskiego określenie „immisje” jest powszechnie używane w doktrynie prawniczej oraz orzecznictwie, odnosi się bowiem do oddziaływań na nieruchomości, które opisuje artykuł 144 kodeksu cywilnego. Choć nie jest to termin formalny w polskim prawie, jest szeroko stosowany w praktyce prawnej. W literaturze prawniczej próby zdefiniowania immisji rzadko odnoszą się do ogólnego pojęcia, częściej omawiane są różne ich rodzaje wyróżniane przez poszczególnych autorów. Niemniej warto przytoczyć kilka ogólnych definicji. S. Rudnicki rozumie immisje jako oddziaływania na nieruchomości, które pochodzą z nieruchomości sąsiednich i prowadzą do powstawania określonych emisji, takich jak hałas, zapachy czy fale elektromagnetyczne. W. Kocon definiuje immisje jako działania z jednej nieruchomości, które zakłócają korzystanie z nieruchomości sąsiednich. R. Czarnecki z kolei traktuje immisje jako skutki oddziaływań, które pochodzą z innych nieruchomości.

Ogólnie można powiedzieć, że immisjami **nazywamy działania właściciela nieruchomości, które mają miejsce na tzw. nieruchomości wyjściowej i mogą negatywnie wpływać na sąsiednie nieruchomości, np. przez hałas, wibracje, zapachy, ciepło, zmiany w naturalnym spływie deszczówki czy zakłócenia fal radiowych**. Nie ma pełnej listy takich działań, ponieważ postęp technologiczny w trakcie użytkowania nieruchomości wyjściowej może zwiększać liczbę wpływów na nieruchomości sąsiednie.

Immisje to działania, które utrudniają korzystanie z sąsiednich nieruchomości, przekraczając dozwolony poziom zakłóceń, uwzględniając przeznaczenie nieruchomości oraz lokalne warunki. Ważne jest, że immisje to niezamierzone, szkodliwe efekty działań właściciela nieruchomości wynikające z wykonywania jego uprawnień, a nie celowe działania mające na celu naruszenie cudzej własności. Oznacza to, że immisje są pośrednie – nie są bezpośrednią ingerencją w cudzą nieruchomość, jak np. skierowanie substancji, takich jak ścieki, na sąsiednią działkę, co traktuje się jako immisje bezpośrednie, zazwyczaj zakazane, a w skrajnych przypadkach mogące stanowić przestępstwo.

Warto również rozważyć, jakie cechy pozwalają na odróżnienie immisji od innych naruszeń prawa własności. Dwa kluczowe kryteria to: bezpośredni związek naruszenia z sąsiedztwem nieruchomości oraz wpływ na nieruchomość sąsiednią (emisja). Przykładowo, naruszenie prawa własności polegające na wtargnięciu na nieruchomość sąsiada i wycięciu drzewa nie będzie traktowane jako immisja, ponieważ nie ma ono związku z sąsiedztwem nieruchomości ani nie prowadzi do emisji na nieruchomość sąsiednią.

Z powyższych definicji wynika również, że immisje mają charakter trwały. Jednorazowe naruszenie prawa

własności nie daje podstaw do powództwa negatoryjnego, ale może stanowić podstawę roszczenia odszkodowawczego. Problem pojawia się, gdy szkodliwe oddziaływania na cudzą nieruchomość mają charakter okresowy i powtarzają się w określonych odstępach czasu. Zgodnie z doktryną, decyzja o tym, czy takie oddziaływania należy uznać za immisje, zależy od szczególnych okoliczności, w tym od tego, czy istnieje ryzyko ich powtarzania. Czynnikiem ten może być związany z negatywnym nastawieniem sprawcy (*animus turbandi*). T. Dybowski podaje przykład osoby, która bezprawnie rości sobie prawo do nieruchomości sąsiada lub złośliwie dokonuje naruszeń. Z drugiej strony, w sytuacjach takich jak hałas powstający w wyniku działalności gospodarczej (np. zakład produkcyjny czy lokal rozrywkowy), naruszenia mogą występować cyklicznie, ale nie wynikają one z zamierzonej złośliwości sprawcy, lecz są efektem prowadzonej działalności gospodarczej. Jeśli jednak oddziaływania te przekraczają dopuszczalną normę, brak ich ciągłości nie powinien stanowić przeszkody w uznaniu ich za immisje zgodnie z art. 144 kc.

Immisje dzielimy na materialne i niematerialne. Immisje materialne to przenikanie cząsteczek materialnych, takich jak pyły, gazy, zapachy, hałas czy wstrząsy, które oddziałują na zmysły. Immisje niematerialne natomiast wpływają na sferę psychiczną, np. poprzez oddziaływanie na estetykę, moralność lub poczucie zagrożenia, naruszając dobra osobiste właściciela sąsiedniej nieruchomości. Przykładem może być zniszczenie krajobrazu.

Wyróżniamy także immisje pozytywne i negatywne. Immisje pozytywne oddziałują na sąsiednie nieruchomości, wprowadzając różnorodne cząsteczki, energię, drgania itp., natomiast immisje negatywne to działania, które utrudniają swobodny przepływ dóbr na nieruchomości sąsiednie, np. światła, powietrza, widoku, na skutek budowania wysokich budynków czy sadzenia drzew.

– **Źródło:** <https://www.strzelczyk.pl/spory-sasiedzkie-immisje/>

– **Źródło:** Rozprawa doktorska Anny Wilk „Ochrona własności nieruchomości przed immisjami w prawie polskim”

Odnosząc się do propozycji przedstawionej w trybie art. 63 Konstytucji oraz art. 2 ustawy z dnia 11 lipca o petycjach przez Pana Janusza Wojciechowskiego i Pana Grzegorza Wojciechowskiego, autorzy w bardziej kompleksowy sposób chcą uregulować sprawy związane z rolnictwem i dostrzegają potrzebę uchwalenia odrębnej ustawy.

„W ostatnich latach obserwujemy zauważalny wzrost liczby stanowionych aktów prawnych, co rodzi potrzebę refleksji nad jakością procesu legislacyjnego oraz jego wpływem na przejrzystość i spójność systemu prawa. W pierwszej kolejności należy zatem przeprowadzić debatę pozwalającą ustalić jakiego rolnictwa chcemy za 5, 10, czy 30 lat, jak mają wyglądać gospodarstwa rolne? Tak też powinna być odczytywana propozycja Konfederacji oraz propozycja Panów Wojciechowskich. To jest pytanie o to, jakie ma być nasze rolnictwo?

Mimo, że projekt zawiera 18 artykułów to nie adresuje wszystkich problemów, z którymi mierzą się rolnicy. Co prawda, przedstawiony projekt, zawiera artykuł 3, który jest propozycją odpowiedzi na sytuację rolnika spod Łodzi – to jest zaproszenie do dyskusji.

Wydaje się, że zdecydowanie korzystniejszym rozwiązaniem jest wprowadzanie zmian do ustaw, które już obowiązują. Propozycję art. 3 umieściłbym w kodeksie cywilnym, a brzmienie artykułu 18 jest tak naprawdę pytaniem o wielkość produkcji, a nie tylko o to kto jest stroną postępowania.

Zmiany proponowane w ustawodawstwie krajowym tj. Kodeks Karny, Kodeks postępowania administracyjnego, o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary.

W literaturze fachowej zdiagnozowane zostało zjawisko nazywane ekoterroryzmem.

Ekkoterrozym definiowany jest jako użycie lub zagrożenie użyciem przemocy o naturze przestępczej przeciwko ludziom lub własności przez zorientowaną na środowisko naturalne, mniejszościową grupę, posiadającą zewnętrzne i wewnętrzne źródła finansowania o trudno identyfikowalnym pochodzeniu oraz prawdziwych celach finansowania i działania, która z ekologiczno-politycznych powodów wykorzystując obowiązujące prawo blokuje procesy inwestycyjne (definicja jest modyfikacją definicji z Wikipedii).

Istota problemu polega na tym, że podmioty trzecie (strony postępowania administracyjnego) blokują procesy inwestycyjne nie ponosząc za to odpowiedzialności lub ponosząc znikomą odpowiedzialność w stosunku do strat poniesionych przez Inwestora w wyniku opóźnia procesu inwestycyjnego.

Istniejące przepisy prawa nie pozwalają w sposób szybki i skuteczny na pociągnięcie do odpowiedzialności strony trzeciej, a w przypadku organizacji, członków jej organów. Inwestorzy prywatni, Skarb Państwa ponoszą z tego tytułu straty, ponieważ przy użyciu instrumentów prawnych dochodzi do blokowania procesów inwestycyjnych. Jako główny argument podnoszony przez przeciwników jest argument dotyczący ochrony środowiska i jest zestawiany z tym, że to co robią jest dobre dla środowiska, zdrowia ludzi i dla wartości, w których obronie występują.

Ochrona środowiska jest aksjomatem (pewnik) i wartością nadrzędną. Dyskurs publiczny jest tak skonstruowany, że występujemy w obronie środowiska albo przeciwko środowisku albo bronimy życia zwierząt albo jesteśmy mordercami. Tak ustawiona debata publiczna uniemożliwia merytoryczną dyskusję.

Wprowadzenie zmian w prawie, określających czym jest ekkoterrozym, jakie są przesłanki odpowiedzialności, jakie kary mogą być zastosowane wymaga głębszej analizy przepisów kodeksu karnego, ustawy kodeks postępowania administracyjnego – i wykracza poza ramy niniejszego opracowania. Można poddać analizie instytucje nadużycia prawa administracyjnego przez stronę postępowania i w przypadku stwierdzenia takiego nadużycia otworzyć możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności odszkodowawczej. Konieczna jest analiza ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary pod kątem kierunków zmianach i możliwości legislacyjnych.

Wprowadzenie przepisów odszkodowawczych za działania wymierzone przeciwko podmiotom produkującym żywność obowiązują np. w USA. **Ustawa o terroryzmie w przedsiębiorstwach zwierzęcych** daje rządowi szereg narzędzi do walki z terroryzmem wymierzonym w przedsiębiorstwa hodowlane:

1. **Zatrzymanie i ściganie:** Departament Sprawiedliwości jest uprawniony do zatrzymywania, ścigania i skazywania osób zaangażowanych w akty terroru przeciwko przedsiębiorstwom hodowlanym.
2. **Kary:** Prawo przewiduje różne kary za naruszenia, począwszy od grzywien i kary pozbawienia wolności za drobne wykroczenia, a skończywszy na dożywotnim więzieniu za przestępstwa skutkujące śmiercią.
3. **Restytucja:** Ustawa zawiera przepisy dotyczące restytucji w celu pokrycia szkód ekonomicznych spo-

wodowanych przestępstwami.

4. **Definicje:** Prawo definiuje kluczowe terminy, takie jak „przedsiębiorstwo zwierzęce”, „szkoda gospodarcza” i „poważne uszkodzenie ciała”, aby zapewnić jasność w egzekwowaniu prawa.
5. **Ochrona ekspresyjnych zachowań:** Prawo wyraźnie stwierdza, że nie zabrania ekspresyjnych zachowań chronionych przez Pierwszą Poprawkę, takich jak pokojowe pikiety lub demonstracje.

PUBLIC LAW 109–374—NOV. 27, 2006 ANIMAL ENTERPRISE TERRORISM ACT

d) **DEFINITIONS.**—As used in this section—

“(1) the term ‘animal enterprise’ means—

“(A) a commercial or academic enterprise that uses or sells animals or animal products for profit, food or fiber production, agriculture, education, research, or testing;

“(B) a zoo, aquarium, animal shelter, pet store, breeder, furrier, circus, or rodeo, or other lawful competitive animal event; or

“(C) any fair or similar event intended to advance agricultural arts and sciences

d) **DEFINICJE.** – Użyte w tej sekcji —

„1) Termin »przedsiębiorstwo hodowlane« oznacza:

„A) przedsiębiorstwo komercyjne lub akademickie, które wykorzystuje lub sprzedaje zwierzęta lub produkty pochodzenia zwierzęcego w celach zarobkowych, żywność lub włókno produkcja, rolnictwo, edukacja, badania lub testowanie;

„B) ogród zoologiczny, akwarium, schronisko dla zwierząt, sklep zoologiczny, hodowca, kuśnier, cyrk, rodeo lub inne legalne zwierzę wyczynowe zdarzenie; lub

„C) wszelkie targi lub podobne wydarzenia mające na celu Sztuka i nauka rolnicza

9. Proponowane zmiany prawne

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny

1. Obecne brzemienie art. 144.ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny:

Właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymywać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych.

Proponowane brzmienie:

Po art. 144. ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny dodaje się art. 144 w następującym brzmieniu:

§ 1. Przepisu art. 144 nie stosuje się, gdy nadmierne zakłócenie korzystania z nieruchomości sąsiedniej wynika z działalności rolniczej, która istniała przed uzyskaniem przez właściciela nieruchomości sąsiedniej lub inną osobę uprawnioną do korzystania z nieruchomości sąsiedniej tytułu prawnego do tejże nieruchomości.

§ 2. Działalność rolnicza określona w § 1 powinna być zgodna z przepisami prawa i kontynuowana na tożsamych lub podobnych warunkach bez istotnej zmiany jej charakteru albo intensywności albo na nowych warunkach, które nie powodują nasilenia nadmiernego zakłócenia korzystania z nieruchomości sąsiednich.

§ 3. Przepis § 1 stosuje się odpowiednio, jeżeli zmiany w korzystaniu z nieruchomości wynikają z konieczności dostosowania wykonywania działalności rolniczej do aktualnych przepisów prawa.

2. Obecne brzmienie art. 222. § 2. ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny:

Przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń.

Proponowane brzmienie:

Po art. 222. § 2. ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny dodaje się § 2. w następującym brzmieniu:

Przepisu art. 222 § 2. nie stosuje się przypadku zaistnienia okoliczności opisanych w art. 144.

10. Podsumowanie

Współczesna polska wieś znajduje się w kluczowym momencie transformacji społeczno-przestrzennej. Od ponad dwóch dekad obserwujemy narastające procesy migracyjne z miast na wieś, które w połączeniu z postępującą modernizacją infrastrukturalną, wzrostem zamożności i zmianą stylu życia skutkują zjawiskiem semiurbanizacji – czyli stopniowego upodabniania wsi do miasta.

Proces ten, choć w wielu aspektach pozytywny, niesie również istotne wyzwania – zwłaszcza w obszarze relacji społecznych oraz konfliktów prawnych i kulturowych. W szczególności dotyczy to narastającej liczby sporów między rolnikami a nowymi mieszkańcami terenów wiejskich, którzy przybyli z miast i często nie są świadomi realiów życia na wsi oraz specyfiki pracy rolniczej.

Dane przytoczone w raporcie – w tym analizy CBOS i GUS – jednoznacznie pokazują, że wieś zmienia swoją strukturę społeczną: tylko w ciągu kilkunastu lat udział ludności miejskiej zamieszkującej tereny wiejskie wzrósł z 7% do 20%. Tylko w 2022 roku wieś zasiliło ponad 53 tysiące mieszkańców miast. Jednocześnie liczba gospodarstw utrzymujących się z rolnictwa systematycznie spada – dziś stanowią zaled-

wie 8% wszystkich gospodarstw domowych na wsi.

Konflikty wynikają przede wszystkim z rozbieżności oczekiwań: wieś dla mieszkańców miast jawi się jako miejsce wypoczynku, spokoju, bliskości z naturą, podczas gdy dla rolników pozostaje przede wszystkim przestrzenią ciężkiej, regularnej pracy. Narastają więc spory dotyczące hałasu, zapachów, obecności maszyn rolniczych, a nawet godzin rozpoczęcia prac polowych.

Raport szczegółowo analizuje te zjawiska, wskazując na potrzebę zmian legislacyjnych, które ochronią działalność rolniczą, bez ograniczania prawa mieszkańców do życia w bezpiecznym i przewidywalnym środowisku. Propozycje zmian w Kodeksie cywilnym – wzorowane na rozwiązaniach francuskich – dotyczą wyłącznie tych sytuacji, w których działalność rolnicza była prowadzona wcześniej niż zamieszkanie nowych osadników. Takie rozwiązanie ma na celu ochronę interesów rolników, przy jednoczesnym poszanowaniu zasady proporcjonalności i równowagi interesów.

Równocześnie autorzy raportu podkreślają, że konfliktów nie da się rozwiązać wyłącznie poprzez zmiany w prawie. Niezwykle istotnym elementem są działania informacyjne i edukacyjne, które zwiększą świadomość społeczną na temat roli rolnictwa, znaczenia wsi i realiów życia na terenach produkcyjnych.

W tym kontekście szczególną rolę odegrał projekt „Tu jest wieś, tu się trzodę hoduje”, realizowany przez Unię Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego. Projekt ten jest pierwszym w Polsce tak szeroko zakrojonym działaniem informacyjnym, którego celem jest obrona i promocja wizerunku nowoczesnego rolnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem produkcji trzody chlewnej.

Projekt składa się z dwóch wzajemnie uzupełniających się filarów:

1. Kampania informacyjna w przestrzeni publicznej i mediach społecznościowych

W ramach projektu zrealizowano ogólnopolską akcję rozmieszczania tablic informacyjnych w gminach wiejskich, na których prowadzona jest hodowla trzody chlewnej. Tablice zawierały proste, ale wyraziste hasła komunikujące, że mieszkańcy danego obszaru mają prawo do prowadzenia legalnej działalności rolniczej i że wieś – z całym dobrodziejstwem (i uciążliwościami) produkcji – powinna być respektowana jako przestrzeń pracy rolników.

Początkowo zaplanowano rozmieszczenie 100 tablic, jednak ogromne zainteresowanie rolników i samorządów lokalnych przerosło oczekiwania organizatorów. Hodowcy z różnych regionów Polski zgłaszali się z prośbą o udostępnienie projektów tablic, by móc je samodzielnie wykonać i zamontować na własnym terenie. Taka oddolna mobilizacja pokazuje, jak istotny i realny jest problem, na który projekt odpowiada.

Dodatkowo w ramach kampanii powstały materiały promocyjne i edukacyjne, w tym filmy pokazujące, jak wygląda współczesna, zgodna z wymogami ochrony środowiska i dobrostanu zwierząt hodowla trzody chlewnej. W materiałach tych nie tylko przedstawiono nowoczesne technologie i standardy, ale również historie konkretnych rolników – ludzi, którzy z pasją i odpowiedzialnością prowadzą swoje gospodarstwa, często będąc kolejnym pokoleniem w rodzinnej tradycji.

2. Wydanie niniejszego raportu

Drugim filarem projektu jest niniejszy raport, który stanowi merytoryczne i legislacyjne rozwinięcie problemów zasygnalizowanych w kampanii informacyjnej. Jego celem jest nie tylko analiza przyczyn i konsekwencji narastających konfliktów sąsiedzkich, ale przede wszystkim – sformułowanie realistycznych i zgodnych z duchem prawa propozycji zmian legislacyjnych, które zapewnią ochronę interesów rolników oraz zachowanie charakteru terenów wiejskich.

Projekt „Tu jest wieś, tu się trzodę hoduje” stanowi wzorcowy przykład inicjatywy środowiskowej, która łączy działania komunikacyjne z propozycjami systemowych rozwiązań legislacyjnych. Pokazuje, że współczesne rolnictwo potrzebuje nie tylko obrony przed uprzedzeniami czy stereotypami, ale również nowoczesnych form komunikacji z otoczeniem – zarówno prawnym, jak i społecznym.

Wnioski końcowe

Wieś w Polsce nieuchronnie się zmienia, ale nie powinna tracić swojej tożsamości jako przestrzeni produkcji żywności i ostoji wartości społecznych. Raport i kampania pokazują, że możliwe jest pogodzenie interesów różnych grup – rolników, mieszkańców napływowych, samorządów, inwestorów – pod warunkiem prowadzenia rozsądnej polityki przestrzennej, przejrzystej legislacji oraz stałej edukacji społecznej.

Zaproponowane w raporcie zmiany prawne są celowe, umiarkowane i oparte na sprawdzonych wzorcach międzynarodowych. W połączeniu z projektami informacyjnymi – takimi jak „Tu jest wieś...” – mogą realnie przyczynić się do zmniejszenia konfliktów, lepszego współistnienia różnych stylów życia na wsi i wzmocnienia pozycji rolnictwa jako strategicznej gałęzi gospodarki narodowej.

W opinii autorów raportu działania te powinny być kontynuowane, rozwijane i wspierane przez instytucje publiczne. Wieś nie może być ani skansenem, ani sypialnią – powinna pozostać miejscem produkcji, życia, wspólnoty i szacunku wobec jej mieszkańców.

Przedstawione w raporcie kwestie wykraczają daleko poza samą analizę prawną. Głównym problemem, którego efektem są proponowane zmiany w prawie, których celem ma być ochrona działalności rolniczej, jest zdecydowana zmiana struktury zamieszkania na terenach wiejskich w Polsce.

Najlepszym tego dowodem są badania przeprowadzone przez CBOS z października 2024. Obecnie 20% mieszkańców wsi nie jest pochodzenia wiejskiego, 18 lat temu wskaźnik ten wynosił 7% - mamy więc blisko 2,5 krotny wzrost mieszkańców miast zamieszkujących tereny wiejskie. Dane Głównego Urzędu Statystycznego wskazują, że od 2000 roku mamy do czynienia z dodatnim saldem migracji: w 2000 roku na wsi osiedliło się 4 tysiące mieszkańców miast, zaś w 2022 roku 53 tysiące. Wraz z tak gwałtownym wzrostem liczby mieszkańców miast zamieszkujących tereny wiejskie, w naturalny sposób dochodzi do coraz większej liczby konfliktów, również tych na tle prawnym. Centralna Baza Orzeczeń Administracyjnych wskazuje, że w styczniu 2025 roku pod hasłem konflikty sąsiedzkie na terenach wiejskich znalazło się już 100 rekordów. Podobnie jak działo się to w przykładach opisywanych we Francji, należy spodziewać się, że liczba ta będzie rosła w sposób proporcjonalny do wzrostu liczby mieszkańców miast na terenach wiejskich.

Wskazany powyżej wzrost liczby mieszkańców miast sprowadzających się na tereny wiejskie jest jednak tylko jednym ze wskaźników obrazujących potencjalne przyczyny wzrostu liczby konfliktów sąsiedzkich na terenach wiejskich. Równie istotna jest analiza dostępnych badań jakościowych, które opisują zmiany zachodzące na terenach wiejskich, we wszystkich najważniejszych aspektach: ekonomicznym, kulturowym i infrastrukturalnym. Jak wskazują badania CBOS 78% ankietowanych, wskazuje, że tereny wiejskie kojarzą się przede wszystkim jako te pełne przyrody i nieskażonego środowiska. 50% wskazuje wieś jako miejsce odpoczynku, relaksu i spokoju. Wieś kojarzy się Polakom również ze świeżym powietrzem i pięknem natury (41%) oraz ciszą i brakiem hałasu (23%). Na to, że tereny wiejskie to przede wszystkim działalność rolnicza wskazuje jedynie 6% ankietowanych, którzy odpowiedzieli, że wieś to miejsce, które kojarzy im się z ciężką pracą.

Po części badania te wskazują na przyczynę problemu. Mieszkańcy miast nie kojarzą wsi z miejscem, w którym produkowana jest żywność. Traktują ją jako atrakcyjne miejsce wypoczynku, które pozwala uciec od zgiełku i dynamiki życia w dużym mieście. Należy jednoznacznie stwierdzić, że taki obraz wsi jest bardzo zafałszowany. Jednak opinie tak mogą się pojawiać zdecydowanie częściej, ponieważ zmienia się struktura mieszkańców polskie wsi. Według raportu „Polska Wieś 2022. Raport o stanie wsi” gospodarstwa domowe rolników stanowią blisko 8% ogółu gospodarstw domowych na terenach wiejskich. Ten niski odsetek jest spowodowany dwoma czynnikami. Po pierwsze część mieszkańców wsi przestała utrzymywać się z rolnictwa i wykonuje pracę w innych sektorach gospodarki. Po drugie, jak wspomniano na wstępie, przybywa mieszkańców miast sprowadzających się na tereny wiejskie. Jeden i drugi proces nie może już zostać powstrzymany, ponieważ jest on wynikiem zmian społecznych i gospodarczych zachodzących w Polsce w ostatnich 20 latach.

Zjawisko to niesie ze sobą jednak kolejne wyzwanie jakim jest zmieniający się charakter polskie wsi oraz zjawisko nazywane semiurbanizacją. W dużym skrócie, dzięki wzrostowi dochodów oraz poprawie infrastruktury na terenach wiejskich, jej charakter ulega zmianie i zaczyna ona upodabniać się w pewien sposób do terenów miejskich. Dotyczy to w szczególności terenów wiejskich położonych na obrzeżach dużych miast. Tradycyjna granica pomiędzy wsią i miastem zaczyna się zacierać. Zmienia się również podejście do życia społecznego i kulturalnego, choć nadal to właśnie tereny wiejskie stanowią opokę dla tradycyjnych wartości jakimi są rodzina, kościół i bliskie więzi sąsiedzkie i społeczne.

Badanie CBOS pt. „Czy wieś traci swoją tożsamość” w następujący sposób opisuje zjawisko semiurbanizacji: „Semiurbanizacja to przede wszystkim modernizacja wsi. Zacieranie się różnic między miastem a wsią jest dostrzegane przede wszystkim w poprawie jakości życia na wsi. Wielu rozmówców zauważyło, że ich dochody są tu coraz wyższe. Koniunktura gospodarcza bezpośrednio przekłada się na wzrost poziomu życia, rozumianego jako zanikanie różnic cywilizacyjnych między wsią a miastem. Mieszkańcom wsi „miejskość” kojarzy się z nowoczesnością, a także lepszym standardem życia, jego jakością. Upodabnianie się wsi do miasta poprzez modernizację mieszkańcy postrzegają jako zjawisko jednoznacznie pozytywne, korzystne dla nich i powodujące podniesienie ich statusu społecznego.”

Opisany powyżej proces ma ogromne znaczenie dla sposobu codziennego funkcjonowania mieszkańców wsi. Wraz z przypominającą miejską infrastrukturą i wzrostem dochodów zapożyczany jest w części miejski styl życia. Wspomniane wcześniej badanie CBOS z 2024 opisuje ten proces następująco: „Trzeci aspekt

semiurbanizacji polega na przejściu przez mieszkańców wsi elementów miejskiego stylu życia. Dzieje się tak, gdy osoby mieszkające na wsi na jakiś czas przeprowadzają się do miasta, aby następnie powrócić w swe rodzinne strony. Podobny proces wtórnej socjalizacji może mieć miejsce również wtedy, gdy osoby mieszkające na wsi codziennie dojeżdżają do pracy w mieście. Są to procesy często długotrwałe, nierzadko trwające dłużej niż jedno pokolenie. Ich rezultatem bywa utrwalenie się innych, już nie tradycyjnie wiejskich wzorców stylu życia, innej struktury potrzeb i modelu zachowań.”

Kolejnym przejawem semiurbanizacji jest oczywiście główny temat niniejszego raportu, a więc napływ mieszkańców wsi do miast, który jak wskazano na początku niniejszego podsumowania, znacząco przyspieszył i przybrał na sile. Badanie CBOS wskazuje, że „Rozmówcy zauważają, że napływ ludności miejskiej na wieś nie zawsze przebiega w sposób bezproblemowy. Zdarza się, że przy tej okazji pojawia się nieufność lub nieporozumienia wynikające z nadmiernej intensywności procesu migracyjnego. Nowi mieszkańcy nie zawsze są gotowi podporządkować się wymogom i ograniczeniom trybu życia na wsi. Na tym tle pojawia się niekiedy zarzut, że chcą oni narzucić rdzennym mieszkańcom wsi swój światopogląd i styl życia. Niezależnie od zmian w strukturze zawodowej mieszkańców wsi, rola społeczna rolnika wciąż pozostaje w centrum wiejskiego etosu. Dlatego szczególnie irytujące dla rozmówców są przypadki, kiedy osiedleńcy wykazują brak zrozumienia dla tych aspektów wiejskiego życia, które wiążą się ze specyfiką pracy na roli.”. Warte przytoczenia są również wypowiedzi uczestników badania CBOS, które opisują zmiany i problemu jakie towarzyszą zwiększaniu się liczby mieszkańców miast osiedlających się na terenach wiejskich: „Moim zdaniem ludzie, którzy się przeprowadzają z miasta na wieś, to chcą upodobnić tę wieś do miasta, przeszkadzają im prace polowe, żniwowanie, wywóz obornika (...). (Wielkopolska, młodszy). (...) mój teść miał takie zdarzenie, że jedna pani mu powiedziała, że za wcześnie jeździ ciągnikiem na pole. Za wcześnie wyjeżdża, bo o godzinie chyba 5:00 jechał na pole i za wcześnie to robił. Do godziny 6:00 jest cisza nocna. Jeszcze powiedziała to osoba, która wychodzi ze wsi, która mieszkała na wsi... tylko tam parę lat później mieszkała w mieście. I tak się nagle zmieniła. (Mazowsze, starsi).

Widzimy więc wyraźnie, że przyczyny powstawania ewentualnych konfliktów na terenach wiejskich dotyczą nie tylko „świeżo” napływających miast, ale także mieszkańców terenów wiejskich, którzy mieszkali w miastach i wrócili na tereny wiejskie. Można więc założyć, że podstawową przyczyną konfliktów jest nabycie miejskiego stylu życia, a nie pochodzenie.

Zjawisko semiurbanizacji przynosi więc pozytywne i negatywne zmiany na terenach wiejskich. Do pierwszych należy zaliczyć zdecydowaną poprawę infrastruktury oraz zwiększenie dostępu do usług czy obiektów handlowych, które do niedawna były zarezerwowane dla terenów miejskich. Zmiany te są pozytywnie oceniane przez mieszkańców wsi, a co więcej są przez nich pożądane. Negatywne zjawiska to przede wszystkim nieporozumienia i konflikty na tle kulturowym. Z jednej strony mamy do czynienia z dużą liczbą napływowej ludności z miast, dla których wieś to przede wszystkim wypoczynek, z drugiej zaś działalność typowo rolniczą, która jest osiłą niezgody.

Niewątpliwie obok wskazanych w niniejszym raporcie zmian prawnych, mających na celu zabezpieczenie działalności rolników przed pozwami sądowymi ze strony ludności napływowej, dużą rolę odgrywa również sytuacja prawno-administracyjna związana z planami zagospodarowania przestrzennego. Badanie CBOS „Baromater polskiej wsi” wskazuje, że mieszkańcy terenów wiejskich obawiają się szybko rozwi-

jającej się działalności deweloperów oraz dużych inwestycji infrastrukturalnych. Jest to przede wszystkim przejawem przenoszenia miejskich mechanizmów gospodarczych na tereny wiejskie. Zagraża to utrzymaniu typowo wiejskiego krajobrazu i środowiska. Zarówno wiejski krajobraz i środowisko naturalne to element dziedzictwa kulturalnego wsi. Procesy te powinny być więc realizowane zgodnie z przyjętymi długoletnimi wytycznymi.

W przestrzeni publicznej pojawiało się wiele propozycji uregulowania sposobów przygotowania i wdrażania planów zagospodarowania przestrzennego. Jednakże mimo starań, proces ten nadal budzi wiele wątpliwości. Co ważniejsze jest on krytykowany przez prawie wszystkich aktorów życia społecznego: przedsiębiorców, w tym prowadzących działalność rolniczą, społeczności lokalne, firmy deweloperskie czy indywidualnych inwestorów budujących np. domy jednorodzinne. Naturalnym więc wydawałoby się, że jednym z ważniejszych elementów będzie wskazanie miejsc w których dany typ zabudowy lub inwestycji jest dopuszczalny. W przeciwnym razie może dochodzić do sytuacji, w której obok gospodarstwa hodowlanego powstanie osiedle domków jednorodzinnych, co może stać się początkiem ostrego sporu przedstawicieli społeczności lokalnych. Oczywiście działania takie powinny uwzględniać zarówno ekonomiczne jak i społeczne czy kulturowe uwarunkowania, ponieważ trwającego na terenach wiejskich procesu modernizacji nic i nikt już nie zatrzyma.

Jedną z propozycji przedstawił Dr hab. inż. Jacek Pijanowski, prof. Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. W swoim opracowaniu twierdzi on, że „Geodezyjne urządzenie obszarów wiejskich przeżywa obecnie swoisty regres, wywołany utrzymującym się stosunkowo niewielkim frontem prac z zakresu scaleń gruntów. Równolegle problemy strukturalne gospodarstw rolnych, oraz znacznie szerzej – obszarów wiejskich, należą do największych problemów rozwojowych Polski.

Również obecny system planowania przestrzennego opiera się o nieskuteczną ustawę z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (SUiKZP) w praktyce nie pełni funkcji narzędzia kształtowania polityki przestrzennej gminy. Narzędzie, które miało realizować jego założenia, tj. miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego (MPZP) pokrywają niewielkie powierzchnie gmin, przez co nie zapewniają ładu przestrzennego i zrównoważonego rozwoju gminy, ograniczając się jedynie do terenów inwestycyjnych. Decyzja o warunkach zabudowy, która nie musi być zgodna ze SUiKZP, jest obecnie podstawowym narzędziem ustalania warunków zabudowy i zagospodarowania terenu. W efekcie, na obszarach nieobjętych MPZP, istnieje możliwość gospodarowania przestrzenią, w sposób odmienny od przyjętych w SUiKZP.

Poza złą strukturą przestrzenną zabudowy, uderza masowe odłogowanie ziemi rolniczej. Gminy w Polsce bardzo niechętnie podejmują prace nie tylko nad MPZP. Równolegle w niedostatecznym stopniu sporządzano gminne plany urządzeniowo-rolne. Głównym celem tych planów jest określenie działań dla całościowego, wielofunkcyjnego rozwoju danej gminy, rozwoju gospodarstw rolnych, poprawy warunków życia i pracy ludności wiejskiej, ochrony i kształtowania środowiska przyrodniczego oraz zachowania wartości kulturowych krajobrazu. Plany te potencjalnie stanowią mogą instrument umożliwiający określanie celów strategicznych i gospodarczych dla kompleksowego rozwoju gmin wiejskich i miejskowiejskich. Jednak ich przygotowanie i realizacja nie jest unormowana żadnymi aktami prawnymi. Istotnym efektem opracowania tych planów jest również

określenie potrzeb zastosowania instrumentów rozwoju obszarów wiejskich, w tym scaleń gruntów, odnowy wsi (obecnie zastępowanej przez smartvillages) oraz inwestycji z zakresu gospodarowania rolniczymi zasobami wodnymi.

Dlatego należy rozważyć wprowadzenie w Polsce tzw. kompleksowego urządzania obszarów wiejskich (KUOW), które obejmowałoby szerokie działania, umożliwiające zrównoważony rozwój przestrzenny i strukturalny gmin wiejskich oraz rozwiązanie występujących lokalnie problemów. Chodzi szczególnie o szerokie (kompleksowe) działania obejmujące przygotowanie i przeprowadzenie przekształceń przestrzennych i infrastrukturalnych potrzebnych lokalnie do zachowania i poprawy funkcji gospodarczej (w tym rolnictwa), mieszkaniowej, przyrodniczej i kulturowej obszarów wiejskich, co miałyby za zadanie wspieranie trwałej poprawy warunków pracy i życia na wsi.”

Analizując obecną sytuację prawną, a także propozycje zmian zawarte w niniejszym raporcie, nie można zapominać o konieczności prowadzenia działań informacyjnych i edukacyjnych. Jest to spowodowane tym, że ewentualne konflikty pojawiające się pomiędzy mieszkańcami wsi, a ludnością, która sprowadza się na nie z terenów wiejskich wynika głównie z braku zrozumienia tego, w jaki sposób funkcjonują tereny wiejskie. Dodatkowo należy brać pod uwagę brak zrozumienia dla kultury i relacji międzyludzkich jakimi charakteryzują się tereny wiejskie. Mimo zmian strukturalnych zachodzących na terenach wiejskich problem ten może się nasilać. Konflikty prawne będą ostateczną próbą rozwiązania spornych sytuacji. Za nim do nich dojdzie należy więc podjąć działania, które będą ograniczyć ich potencjalne pojawianie się.

Wskazówki do tego, w jaki sposób to zrobić, dają przytoczone na początku niniejszego podsumowania badania statystyczne. W związku z tym, że zdecydowana większość respondentów kojarzy wieś jedynie z wypoczynkiem, ciszą i przyrodą, należy podjąć działania, które z jednej strony pokażą nowoczesnych, spełniających wszystkie wymogi ochrony środowiska i dobrostanu zwierząt hodowców, a z drugiej, jakkolwiek może to brzmieć kuriozalnie, przypomnieć konsumentom skąd biorą się produkty spożywcze na sklepowych półkach.

W opinii autorów raportu takie działania powinny być podzielone na dwa etapy. Pierwszym z nich są działania informacyjne, których celem jest pokazanie jak najszerzej grupie odbiorców, tego jakie mogą być konsekwencje zaniku produkcji rolnej na terenach wiejskich. To właśnie produkcja rolna, w każdym swoim przejawie, jest gwarantem zachowania tradycyjnego charakteru terenów wiejskich, włączając w to kulturę, historię, ale także środowisko naturalne i krajobraz wiejski. Są to jednocześnie elementy, które sprawiają, że mieszkańcy miast chcą osiedlać się na terenach wiejskich. W skrócie nie możemy pozwolić na to, aby zamiast pól i lasów pojawiła się gęsta zabudowa jednorodzinna. Nie trzeba dużej wyobraźni, aby dostrzec zagrożenie takim procesem w najbliższych latach. Wydaje się, że troska o tradycyjny charakter obszarów wiejskich powinna być przedmiotem zainteresowania nie tylko Ministerstwa Rolnictwa czy organizacji branżowych oraz rolniczych. Swój udział powinny również zaznaczyć organizacje działające na rzecz ochrony środowiska. Hasło jest proste – wolisz pole z jego bioróżnorodnością, czy 20 domów jednorodzinnych z równo przyszyżonymi trawnikami. Drugim elementem pierwszego etapu działań informacyjnych powinno być sprawienie, aby sami mieszkańcy wsi, włączyli się w działania informacyjne i edukacyjne. Powinno to odbywać się nie na zasadzie kontry, ale działań stricte informacyjnych, które z jednej strony mogą mieć wpływ na zmianę postaw mieszkańców miast, a z drugiej sprawią, że mieszkań-

cy wsi zjednoczą swoje działania w obronie wspólnych interesów.

Właśnie taką rolę pełni projekt „Tu jest wieś, tu się trzodę hoduje”. Składa się on z dwóch wzajemnie wspierających się elementów. Pierwszym z nich są działania informacyjne, na które składa się kampania promocyjna prowadzona w mediach społecznościowych oraz ogólnopolska akcja rozmieszczania tablic informacyjnych w gminach wiejskich, w których hodowana jest trzoda chlewna. Projekt zakładał rozmieszczenie 100 tablic, jednak już trakcie realizacji akcji, do Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego zgłaszali się rolnicy, hodowcy i przedstawiciele samorządów lokalnych z prośbą o przekazanie większej ilości tablic. Otrzymali oni pliki produkcyjne, a montażem tablic zajęli się we własnym zakresie. Świadczy to o tym, że projekt miał słuszne założenia i pozwolił na zaangażowanie w jego realizację rolników, którzy dostrzegają problem dużego napływu mieszkańców miast.



W ramach projektu wyprodukowane zostały również filmy promocyjne, których tematyka dotyczy konsekwencji likwidacji gospodarstw hodowlanych oraz nowoczesnych, przyjaznych środowisku oraz zgodnych z dobrostanem zwierząt metod hodowli trzody chlewnej.

Drugim elementem realizacji projektu jest niniejszy raport. Całość działań ma na celu zwrócenie uwagi na problemy trapiące tereny wiejskie. Oczywiście także jest, że nie rozwiąże on wszystkich problemów. Jednakże wskazane w nim propozycje zmian prawnych oraz zwrócenie uwagi opinii publicznej na rolę jaką pełnią i powinny pełnić obszary wiejskie, to pierwszy, ważny krok.

Zdaniem autorów raportu działania informacyjne powinny być kontynuowane. Ewentualna kolejna edycja projektu powinna skupiać się na aktywnościach, które pozwolą na łagodzenie ewentualnych konfliktów pomiędzy napływową ludnością miejską a mieszkańcami wsi, w szczególności zaś rolnikami. Zdecydowana większość z nich wynika z niezrozumienia stylu życia, sposobu zachowań i kultury jakie charakteryzują

tereny wiejskie.

Tym samym niniejszy raport oraz projekt, w ramach którego powstał, powinien być pierwszym krokiem do unormowania sytuacji prawnej, ale także poprawy relacji społecznych pomiędzy mieszkańcami terenów wiejskich, a więc rolnikami i napływową ludnością z miast.

Zmiany prawne zaproponowane w projekcie oparte są na jednym, według autorów raportu, istotnym założeniu. W celu zachowania zasad zdrowej legislacji zalecane jest dokonanie uzupełnień w istniejących już przepisach, nie zaś tworzenie nowych. Głównie więc z tego powodu niniejszy raport skłania się ku rozwiązaniom zmieniającym zapisy konkretnych artykułów kodeksu cywilnego. Ponadto propozycja taka wynika z przeprowadzonej analizy zmian wdrożonych we Francji. W praktyce dopiero druga ustawa, nowelizująca zapisy kodeksu cywilnego, dała jakąkolwiek formę ochrony rolnikom przed nieuzasadnionymi pozwami sądowymi ze strony mieszkańców miast. Polska powinna więc skupić się na wprowadzeniu sprawdzonego rozwiązania. Jednocześnie zaproponowane w rozdziale 9 raportu rozwiązanie prawne uwzględnia interesy wszystkich zainteresowanych grup. Należy zauważyć, że w przeciwieństwie do propozycji złożonej przez klub parlamentarny Konfederacji, proponowane rozwiązanie dotyczy jedynie tych gospodarstw rolnych, które funkcjonowały uprzednio w stosunku do osób, które zamieszkały w ich pobliżu. W naszej opinii takie rozwiązanie wprost odnosi się do problemów z jakimi mieliśmy do czynienia we Francji oraz sytuacją dotyczącą Pana Szymona Klu-ki. Włączenie zapisu dającego pierwszeństwo gospodarstwom rolnym w każdym przypadku, może rozdzić wiele niezidentyfikowanych obecnie problemów, które mogą finalnie negatywnie wpływać na rozwój obszarów wiejskich jako całości. Według autorów niniejszego raportu należy brać pod uwagę, że na terenach wiejskich muszą być również realizowane inwestycje, które nie są związane wprost z prowadzeniem działalności rolnej.

W raporcie nie ujęto propozycji zmian prawnych, które można uznać za przyczynę konfliktów sąsiedzkich na terenach wiejskich. Chodzi mianowicie o konieczność zmian w przepisach dotyczących przygotowania, a następnie realizacji planów zagospodarowania przestrzennego. Obecna sytuacja prawna i stosowane praktyki sprawiają, że obywatele nie mogą czuć się bezpieczni i być pewnym tego, że koło prowadzonego przed nich gospodarstwa rolnego lub domu nie powstanie inwestycja ingerująca w posiadaną nieruchomość. Powodem nieuwzględniania propozycji zmian prawnych dotyczących planów zagospodarowania przestrzennego jest fakt, że eksperci Polskiej Rady ds. Wieprzowiny pracują obecnie nad rozwiązaniami tego problemu. Zaproponowane w rozdziale 9 raportu zmiany prawne z uwagi, że odnoszą się jedynie do zmian zapisów w artykułach kodeksu cywilnego, powinny być komplementarne ze propozycjami zmian w zakresie przygotowywania i wdrażania wiejskich planów zagospodarowania przestrzennego.

Przedstawiona w końcowej części raportu kwestia pojęcia „ekoterroryzmu” oraz główny przedmiot niniejszego raportu, a także coraz istotniejsze dla funkcjonowania terenów wiejskich, kwestie środowiskowe, każą zwrócić również uwagę na konieczność nowelizacji ustawy z 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej. Konieczne jest odpowiednie przeniesienie kompetencji m.in. z Działu Klimatu do Działu Rolnictwo, Dział rozwój wsi. W sprawach związanych z szeroko rozumianą produkcją żywności decydujący głos powinien należeć do Ministra właściwego ds. rolnictwa, który ma większe kompetencje i wiedzę pozwalającą na wprowadzanie efektywnych zmian w ustawodawstwie dotyczącym kwestii rolnych.

Celem niniejszego raportu była dokładna analiza przyczyn zmian prawnych, które miały miejsce we Francji oraz możliwości wykorzystania francuskich doświadczeń na gruncie prawa polskiego. Analizie poddano również 2 projekty ustaw, które były bezpośrednią odpowiedzią na sprawę Pana Szymona Kluki. Oceniono przygotowane projekty i wydano rekomendacje dotyczące pożądanych kierunków prawnych.

Raport ten powinien być traktowany jako wyraźny krok naprzód w celu zabezpieczenia działalności rolniczej na terenach wiejskich. Zalecane jest jednak przeprowadzenie szerokich prekonsultacji, w których powinni uczestniczyć wszyscy zainteresowani, włączając przedstawicieli ludności miejskiej sprowadzającej się na tereny wiejskie. W opinii autorów raportu proponowane zmiany są nie tylko konieczne, ale przede wszystkim logiczne oraz nie powodują zatrzymania opisanych powyżej procesów zmiany charakteru terenów wiejskich. Autorzy raportu oraz przedstawiciele organizacji branżowych branży trzody chlewnej mają nadzieję, że zawartość raportu pozwoli na wprowadzenie szybkich i efektywnych zmian, od których częściowo zależeć będzie rozwój nie tylko hodowli trzody w Polsce, ale całej branży rolno-spożywczej.

Źródła:

- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 lipca 2024 r., sygn. akt I ACa 239/23
- Badanie jakościowe (fokusowe) „Barometr polskiej wsi” przeprowadzono w dniach 26 lipca – 6 sierpnia 2023 roku w sześciu grupach respondentów z trzech gmin wiejskich (na Mazowszu – gospodarstwa głównie sadownicze, 1/4 powierzchni użytków rolnych, w większości produkcja roślinna, gospodarstwa średnio 6-hektarowe; w Wielkopolsce – niespełna 3000 gospodarstw rolnych, średnio 15-hektarowych, produkcja: trzoda chlewna, drób, bydło opasowe, warzywa; na Podkarpaciu – użytki rolne stanowią ponad 60% powierzchni, dominują małopowierzchniowe gospodarstwa rodzinne). W każdej z gmin był realizowany jeden wywiad z młodszą grupą (20–35 lat) i jeden ze starszą (40–55 lat). Komunikat opracował Marcin Głowacki; wykorzystano fragmenty opracowania Kamila Nagalskiego na temat semiurbanizacji.

Załącznik 1:

- Loi n 2024-346 du 15 avril 2024 visant à adapter le droit de la responsabilité civile aux enjeux actuels
- Ustawa nr 2024-346 z dnia 15 kwietnia 2024 roku w sprawie dostosowania prawa odpowiedzialności cywilnej do współczesnych wyzwań

Załącznik 2:

- Loi n 2021-85 du 29 janvier 2021 visant à définir et protéger le patrimoine sensoriel des campagnes françaises
- Ustawa nr 2021-85 z dnia 29 stycznia 2021 roku w sprawie określenia i ochrony dziedzictwa sensorycznego francuskiej wsi

Załącznik 3:

- Code civil, article 1253
- Kodeks cywilny, artykuł 1253

Załącznik 4:

- Code de la construction et de l’habitation, article L113-8
- Kodeks budowlany i mieszkaniowy, artykuł L113-8

Załącznik 5:

- Code rural et de la pêche maritime, article L311-1-1
- Kodeks rolny i rybołówstwa morskiego, artykuł L311-1-1

Załącznik 6:

- Code de l’environnement, article L110-1
- Kodeks ochrony środowiska, artykuł L110-1

Załącznik 7:

- Rapport N° 269 fait au nom de la commission de la culture, de l’éducation et de la communication (1) sur la proposition de loi, adoptée par l’Assemblée nationale, visant à définir et protéger le patrimoine sensoriel des campagnes françaises
- Sprawozdanie nr 269 sporządzone w imieniu Komisji Kultury, Edukacji i Komunikacji w sprawie przyjętego przez Zgromadzenie Narodowe projektu ustawy w sprawie określenia i ochrony dziedzictwa sensorycznego francuskiej wsi

Załącznik 8:

- Proposition de loi visant à adapter le droit de la responsabilité civile aux enjeux actuels
- Projekt ustawy w sprawie dostosowania prawa odpowiedzialności cywilnej do współczesnych wyzwań

Załącznik 9:

- Avis sur la proposition de loi visant à définir et protéger le patrimoine sensoriel des campagnes françaises
- Opinia do projektu ustawy w sprawie określenia i ochrony dziedzictwa sensorycznego francuskiej wsi